Nr. 93. Kraków, Niedziela 24 Kwietnia 1887. Rocznik V.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 zł. w. a.	12 zł. w. a.	6 zł. w. a.	2 złr. — ct.
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	3 „ — „
W miejscu	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 80 „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ — „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *„Nowej Reformy“* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *„Nowej Reformy“*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku; — C. k. krakowskie koncesyonowane biuro (Silberstein) Rynek Główny Nr. 17 w oficynie. — Handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, — Handel Kuklińskiego w Hali Sukiennic — Handel J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. **Ogłoszenia do „Reformy“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **We Lwowie** Ag. „Nowej Reformy“ w księgarni F. H. Richtera (Altenberga); — **W Tarnowie** handle: J. Delong i Kamila Bauma; — **W Rzeszowie** księgarnia J. A. Pellara; — **W Przemyślu** B. Doskoski i Spółka; — **W Tarnopolu** księgarnia L. Gileczko; — **W Wiedniu** pp. Hasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze.) **W Paryżu** Księgarnia Luxemburgska 3 rue des Grands Augustins i Societé Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. Rue Caumartin 61.

Preliminarz budżetu.

Na poniedziałkowem posiedzeniu Izby poselskiej przyjdzie pod obrady budżet austryacki wedle uchwały komisyi budżetowej.

Według pierwotnego preliminarza, wniesionego przez rząd w jesieni, dochody razem wzięte miały dać 505,676.199 złr., wydatki zaś miały wynosić 521,975.654 złr., a więc niedobór wynosiłby 16,299.455.

Atoli w lutym b. r. rząd przedłożył Izbie projekt innego budżetowania; skutkiem tego preliminarz niejako sprostowany wykazuje dochodu 506,913.339 złr., wydatku 520,104.484 złr., czyli niedoboru 13,191.145 złr., bo niektóre wydatki preliminowane na rok bieżący przeszły na rok następny.

Już po przedłożeniu preliminarza wniósł rząd kilka projektów, po części już uchwalonych przez Izbę poselską, ktore w budżecie wydatków wiele zmian wywołały. I tak na obronę krajową i pospolite ruszenie uchwalono 12,011.655 złr., pierwszą ratę na rozszerzenie portu w Tryjeście złr. 976.000, część kredytu dodatkowego dla ministerstwa wojny według uchwały delegacyi złr. 1,148.488 t. j. łącznie 14,459.493 złr., przez co suma tegorocznego niedoboru urosła do złr. 27.650.638, w co jednak nie wliczono jeszcze wydatków na armię, przypadających na połowę austryacką z kwoty, uchwalonej w delegacyach.

W preliminarzu tym poczyniła komisya niektóre zmiany, a mianowicie w wydatkach podwyższyła sumę przeznaczoną na wygrane loteryjne o 1,040.000 złr., opierając się na rzeczywistych wynikłościach z lat ostatnich, nieuwzględnionych należycie w preliminarzu rządowym; zarazem i dochody skarbowe z loteryi podwyższyła o 1,276.000 złr. W tytule monopolu na tytoń podniosła wydatki o 350.000 złr. dochody o 974 600 złr., dalej dochody z destylacyj naftowych podwyższyła o 100.000 złr., a z galicyjskich skarbowych dróg żelaznych o 200.000 złr., obniżyła zaś dochody z podatku gorzelnianego o 100.000 złr., a z pocztowych kas oszczędności o 513.600 złr. Zmian wszystkich rezultatem ostatecznym jest podwyższenie wydatków o 1,358.219 złr., i podwyższenie także dochodów o 1,927.285 złr.

Zmieniony w ten sposób preliminarz daje dla ustawy finansowej na rok bieżący, wedle wniosku komisyi, następujące sumy ogólne: wydatków złr. 535,922.196, dochodów 508,840.674 złr., niedoboru 27,081.572 złr.

Komisya poddaje ten niedobór ocenieniu z trojakiego punktu widzenia.

Przedewszystkiem w porównaniu z zeszłorocznemi uchwałami budżetowemi, tłomaczy go podwyższeniem wspólnych wydatków monarchii, z którego na skarb austryacki spada podwyżka o przeszło 2¼ miliona, dalej 12 milionowym kredytem na potrzeby obrony krajowej i pospolitego ruszenia, powiększeniem wydatków na budowle kolejowe o blisko 1¼ miliona, a prawie równym ubytkiem dochodów skarbowych dróg żelaznych, jakoteż ubytkiem dochodów z ceł, wynoszącym przeszło 6¼ miliona itd. Wszystko to składa się na niedobór o 18.289.642 złr. większy, niż wypada z zeszłorocznych uchwał budżetowych. Nawet jeszcze po wyłączeniu 12 milionów kredytu na obronę krajową i pospolite ruszenie pozostaje, mówi komisya, niedobór o 6.277.987 złr. większy od zeszłorocznego; a mogłaby tu dodać, że po uwzględnieniu ubytku dochodów z ceł niedobór tegoroczny jest prawie zupełnie równy tylko niedoborowi zeszłorocznemu.

Następnie dla porównania tak zwanych niedoborów administracyjnych oblicza komisya tegoroczny niedobór administracyjny, strącając z niedoboru ogólnego koszta inwestycyi, tj. 8.600.000 złr. na budowle kolejowe, 273.500 złr. na budowle pomnikowe i 976.000 złr. na rozprzestrzenienie portu tryesteńskiego, tudzież cały nadzwyczajny kredyt 12 milionowy, a przyczynek Czech i Morawy do kosztów budowli czesko-morawskiej kolei Transwersalnej w ilości 273.000 złr. uważa, jako niebędący. Tak obliczony niedobór administracyjny roku bieżącego wynosi 5,493.417 złr. a jest tylko o 2.904.865 złr. większy od obliczonego podobnież zeszłorocznego niedoboru administracyjnego.

Nakoniec zaznacza komisya, że w owej ogólnej cyfrze niedoboru 27,081.572 złr. roku b., pominęła z pewnych formalnych względów w ustawie finansowej dwie wielkie pozycye budżetowe, t. j. przypadającą na skarb austryacki część 52½ milionowego kredytu nadzwyczajnego na potrzeby zbrojnego pogotowia, która to część wynosi 36,015 000, i kredyt dodatkowy 5,358.000 złr. na pokrycie łożonych ponad preliminarze wydatków w etacie skarbowych dróg żelaznych, które zresztą są w części zrównoważone nieprelimonowanym także dochodem w ilości 1,700.000 złr. A tak tedy cały niedobór roku bieżącego przedstawia się w sumie 66,764.572 złr. Nad tym niedoborem zastanawia się komisya w mniej więcej w następujących uwagach końcowych. Suma ta przedstawia nam wyraźnie sytuacyę finansową. Prawda, że na niedobór ten składają się w większej części kwoty jednorazowo uchwalone z powodu niezwykłych komplikacyj politycznych, które to kwoty, jeśli spełnią swój cel, jeśli zabezpieczą monarchii spokój, uczynią zadosyć najważniejszym interesom ludności. Ale i to nie potrafi stłumić w nas ubolewania, że z n i e w o l e n i p r z e z i n n e m o c a r s t w a m i l i t a r n e, m u s i m y c o r a z w i ę c e j r o z w i j a ć s y s t e m o b r o n n y i wydawać nań sumy, które w dziedzinie materyalnej i duchowej kultury starczyłyby na długie lata i w wysokim stopniu byłyby owocne. W drugim rzędzie powszechna sytuacya ekonomiczna niepomyślnie wpływa na finanse nasze, jak to uwydatnia się w ubytku dochodów z ceł i z dróg żelaznych.

W tak ciężkich czasach — mówi dalej komisya — podwójnym jest obowiązkiem bardzo c. głędnie przystępować do układania i do badania preliminarza, aby mimo ograniczenia się w wydatkach, nie nadwerężyć ważnych interesów. Z temi zasadami zarówno rząd się liczył jak i komisya; z zasadami temi zgadza się poważne stanowisko, że w czasie kłopotliwym pozostawia się ważne, ale kosztowne przedsięwzięcia i nakłady na czas lepszego, a spodziewajmy się niedalekiego ukształtowania się stosunków.

Zakończenie reformy podatków bezpośrednich jest sprawą, której nagłość komisya budżetowa nieraz podnosiła. W roku zeszłym z zadowoleniem przyjęła oświadczenie rządu, że niezadługo wniesie projekty. Ze ich dotychczas nie wniósł, tłomaczy się pewnie zajęciem rady państwa innemi sprawami, niecierpiącemi zwłoki. Komisya spodziewa się jednak, że rząd teraz przyspieszy wniesienie projektów do Izby.

Reforma szkół wydziałowych męskich.

Lwów, 22 kwietnia.

(=) Uchwałą z dnia 24 stycznia b. r. przekazał Sejm Wydziałowi krajowemu, aby wspólnie z Radą szkolną krajową zbadał sprawę reformy szkół wydziałowych męskich i na następnej sesyi przedłożył swe wnioski.

Wydział krajowy w wykonaniu tej uchwały przedewszystkiem odniósł się do reprezentacyi gmin miast Bochni, Przemyśla, Sambora, Śniatyna, Tarnowa i Wieliczki z zapytaniem, który rodzaj przemysłu, jako najbardziej odpowiadający warunkom i potrzebom miejscowym, przy reorganizacyi tamtejszych szkół wydziałowych ma być szczególnie albo też wyłącznie uwzględnionym. Podobne zapytanie przesłano również radom powiatowym w powyższych miastach — zwierzchności zaś gminne w Gorlicach, Myślenicach i Wilamowicach zapytano: czy życzą sobie utworzenia szkół wydziałowych męskich z kierunkiem przemysłowym — i jakie zobowiązania mogą i chcą przyjąć na siebie na utrzymanie tych szkół?

Mając odpowiedzi powyższych reprezentacyj Wydział krajowy zwołał ankietę na dzień 5 kwietnia b. r., do której zaprosił pp. dr. Stanisława hr. Badeniego, Bolesława Baranowskiego, dr. M. Bobrzyńskiego, dr. Euzebiusza Czerkawskiego, Zygmunta Sawczyńskiego, Ludwika Wierzbickiego i dr. Zajączkowskiego Władysława. Ze strony Wydziału krajowego wziął udział wicemarszałek p. Oktaw, Pietruski, dr. Józef Wereszczyński i sekretarz p. Jan Antoniewicz.

Ankieta zastanawiała się naprzód nad kwestyą kosztów i nad rozstrzygnięciem kwestyi zasadniczej, czyli należy dążyć do reorganizacyi szkół wydziałowych jako takich, albo zdecydować się na zniesienie zupełnie szkół wydziałowych a zaprowadzenie natomiast odrębnych szkół przemysłowych. Co do ponoszenia kosztów przez gminy przeważało zdanie, że niektóre z gmin nie zechcą przyjąć na siebie zobowiązania ponoszenia połowy kosztów — a z otrzymanych odpowiedzi gmin wynika, że w ogóle nie miałyby one nic przeciw reorganizacyi szkół tych, byleby nie były zobowiązane do ponoszenia kosztów ich utrzymania. To zaś, czem się chcą przyczynić, jest drobnostką w obec potrzeb. Szkoła wydziałowa przepisowa musi mieć 4 klasy, więc same płace nauczycieli wraz z dodatkiem dyrektora wynoszą 3.400 złr., licząc zaś dla nauczycieli fachowych co najmniej 700 złr., dla katechety 300 złr., na warsztat 500 złr. — a zatem razem co najmniej na 5.000 złr. — a można śmiało przypuszczać, że ani jedno miasto nie zdecyduje się na płacenie połowy tej sumy. Objawiło się przeto zdanie w ankiecie, że już ze względu na koszta do reorganizacyi szkół wydziałowych w kierunku przemysłowym przystąpić nie można.

Co do zasadniczej strony sprawy reformy, to panowało jednomyślne prawie zapatrywanie, że obecne szkoły wydziałowe męskie okazały się nieodpowiednie a to nie tylko u nas lecz prawie we wszystkich innych krajach austryackich z wyjątkiem Czech. Szkoły te nie wyrosły na tle potrzeb społeczeństwa, ale zostały krajowi oktrojowane, w dobrej wprawdzie myśli, aby mieszczaństwu zapewnić wyższe wykształcenie. Mieszczaństwo jednak zamożniejsze posyła u nas swe dzieci do szkół średnich, uboższe zaś zadawalnia się szkołami ludowemi. dla szkół wydziałowych uczniów u nas nie ma Dążeniem więc Sejmu jest zrobienie próby, t. j. utworzenie szkoły, któraby praktyczny przynosiła pożytek. Otóż zdaniem niektórych członków ankiety jest, że wszelkie usiłowania w tym względzie będą daremne. Zamiast reformować niepraktyczne szkoły wydziałowe, należałoby raczej popierać rozwój wieczornych szkół przemysłowych, które wydają bardzo dobre owoce, a fundusze przeznaczone dla szkół wydziałowych, należałoby raczej rozdzielać, jako subwencye na zakładanie warsztatów. Dalej objawiono opinię, że potrzeba koniecznie jakiejś szkoły, któraby rzemieślnikowi i przemysłowcowi dawała wykształcenie większe, niż mu dać może szkoła ludowa pospolita. Szkoły fachowo-przemysłowe nie wystarczą, mogą one zadośćuczynić tylko pojedynczym działom przemysłu i w ogóle mają racyę bytu tam tylko, gdzie istnieje wybitny przemysł specyalny, gdzie go zaś nie ma, potrzebaby dać rękodzielnikom możność nabycia wyższego wykształcenia, a zatem trzeba takiej szkoły, któraby rzemieślniczej młodzieży mogła dać wyższe, ogólne wykształcenie, któraby ją uczyła przedmiotów, jakich rzemieślnik w swym zawodzie potrzebować może. Tak zwane szkoły wieczorne (*Gewerbliche Fortbildungsschulen*) nie są wystarczające, uczęszczają tam bowiem terminatorowie, po większej części analfabeci, do których trzeba się zastosować. Tam o technologii, o wiadomościach z ustawy przemysłowej itd. mowy być nie może. Przeciw nadzorowaniu szkół wydziałowo-przemysłowych przemawia również utrudnione nadzorowanie z powodu połączenia w nich działu ściśle szkolnego z działem praktycznym, warsztatowym. Inspekcya tego ostatniego działu wymagałaby chyba osobnego organu, a taka dwoistość nadzoru, pominąwszy, że sprzeciwia się ustawie państwowej, nie wyszłaby na pożytek szkoły.

Z obszernej dyskusyi wyłoniły się wnioski, że w miejsce obecnych szkół wydziałowych oraz tam, gdzie ich niema, we wszystkich większych miasteczkach, zaprowadzić należy szkoły uzupełniające wieczorne, przemysłowe i handlowe — i prowadzić dalej akcyę zakładania szkół fachowych, gdzie się znajdą po temu warunki. — Te jednak wnioski upadły — a ankieta wyraziła większością głosów zdanie, że na razie niema warunków do reorganizacyi szkół wydziałowych męzkich w Przemyślu, Tarnowie, Samborze, Śniatynie, Bochni, Wieliczce ani [illegible] w Myślenicach, Wilamowicach i Gorlicach — i dlatego szkoły w. m. w Przemyślu, Tarnowie, Samborze, Śniatynie, Bochni, Wieliczce i Gródku powinny być zniesione. — W Bochni stosownie do życzenia gminy należałoby na miejsce szkoły wydziałowej męskiej, otworzyć szkołę wydziałową żeńską. — W miastach i większych miasteczkach, a mianowicie w tych miejscowościach, gdzie szkoły wydziałowe męskie zniesione będą, zaprowadzić należy szkoły uzupełniające wieczorne, przemysłowe i handlowe. — Uchwałami swemi nie wykluczyła jednak ankieta możności utworzenia szkół wydziałowych męskich z kierunkiem przemysłowym tam, gdzie powstaną po temu warunki i skoro okaże się tego potrzeba.

Nad opiniami ankiety naradzał się Wydział krajowy na dzisiejszem posiedzeniu i uchwalił przesłać je do Rady szkolnej krajowej, która ma wspólnie z Wydziałem krajowym, jak wyżej powiedziałem — w myśl uchwały sejmowej sprawę tę zbadać.

Na dzisiejszem posiedzeniu mianował Wydział adjunktów konceptowych pp. Józefa Abgarowicza i Emila Obertyńskiego koncepistami.

Zastępca marszałka p. Oktaw Pietruski wyjeżdża wkrótce na dłuższy siedmiotygodniowy urlop do Włoch, celem poratowania zdrowia.

Rozprawa kościelna w sejmie pruskim.

Czwartkowa debata w sejmie pruskim niespodziewanie nabrała znaczenia parlamentarnego wypadku. Wieczorem dnia poprzedniego powszechnie przypuszczano, że rozprawa nad wnioskiem kościelno-politycznym nie przybierze większych rozmiarów i że ks. Bismark nie będzie zabierał głosu, o czem sam poprzednio zapewniał. Gdy jednak dowiedziano się, że pokaźna liczba mowców zapisała się do głosu a zarazem, że partya postępowa zamierza poddać krytyce zachowanie się rządu — pojawił się w Izbie kanclerz państwa. Rozprawa była właściwie retorycznym pojedynkiem między Bismarkiem i Richterem, któremu sekundował Virchow. „Żelazny“, Bismark w wybornym był humorze. Mowy jego przepełnione były sarkastycznemi i humorystycznemi wycieczkami przeciw Richterowi i postępowi w ogóle. Chmara landratów i pomorskich junkrów była pod wpływem owczego zachwytu, wynosząc pod niebiosa „bohaterskiego polemistę“. Bismark z radości zacierał ręce i śmiał się sam z siebie. Ostatni ustęp pierwszej mowy, w którym kanclerz formalnie postawił kwestyę gabinetową, sprawił wielkie wrażenie. Wtedy mówił on tak cicho, że zaledwie go rozumiano. Bismark pojawił się w Izbie o godz 11½, podczas mowy Windthorsta i pozostał do godziny [illegible]. Tłumy ludu oczekiwały na wyjście Bismarcka i powitały go okrzykami.

* * *

Naprzód przemawiał p. Gneist, a po nim odczytał p. Windthorst oświadczenie centrum, które wczoraj w całości zamieściliśmy w „Przeglądzie politycznym“.

Następnie przemawiał p. Eugeniusz Richter [illegible] W [illegible] ostrem silnie krytykował rodzaj i sposób [illegible] powierdzenia i prawa interwencyi rządu, które będą tylko popierały serwilizm i karyerowiczostwo. Mowca i jego stronnictwo energicznie protestują przeciw mięzaniu się papieża w sprawę wyborów do parlamentu. Akcya kościelno-polityczna jest niczem innem, jak tylko spożytkowaniem władzy duchownej dla celów politycznych świeckiej natury. Przekonywa nas o tem historya septennatu (Gwałtowne zaprzeczenia z prawicy). Czyż znajdzie się ktoś, coby mniemał, że papież w samej rzeczy był przekonany, jakoby trójlecie szkodziło interesom katolickim i że z tego względu przyjęcie wniosku wojskowego uważał za niezbędne? Ci, co się nazywają narodowcami, powołali papieża, jako cudzoziemca na rautunek w sprawach wewnętrznych, wyłącznie politycznej natury. W innym kraju coś podobnego byłoby niemożebnem. W Anglii podobne stronnictwo straciłoby na zawsze prawo do bytu. Na-

---

Sielanka ukraińska

Napisał

FR. RAWITA.

5 (Ciąg dalszy)

Pisarz udał zamyślonego, przewracał karty księgi i podnosząc zmęczone spojrzenie na starszynę, odrzekł:

— Będzie... ale z waszym Sofonem....

Starszyna nie wziął tego na seryo.

— *Tu na was!* Niby to już doprawdy nikogo więcej nie ma i mego Sofona brać trzeba!

— A kogóż?

— Ot, ja wam zaraz wyliczę....

Począł liczyć i za każdym kandydatem palec podginał; skończył jeden dziesiątek — zaczął drugi, kiedy mu nagle pisarz przerwał:

— Wy... to wszystko chcecie swoim *mużyckim* rozumem.... Nie można tak... *taj hodi*! Ot, jest *bumaga* od *Pośrednika*, a znacież wy *tołk* w niej?.... Posłuchajcie, jeszcze raz wam przeczytam i pomiarkujcie, czy można tak jak wy chcecie, czy nie?

Kruczkotworski wyszukał *bumagę* i począł czytać. Starszyna stał przy stole, słuchał i marszczył się, udawał, że rozumie, ale nic a nic nie rozumiał.

— I cóż? — spytał pisarz po skończonem czytaniu.

Starszyna w tył głowy poskrobał się.

— Ono to tak... ale jakże *pane* Kruczkotworski, to już byłoby wstyd dla naszej *wołosti*, aby syna starszyny w *sałdaty* wzięli! Od czegóż wasza głowa? Trzeba wymyślić jakiego *kruczka*.

Pisarz cmoknął.

— Eh! — rzekł niby od niechcenia, — jak co wymyśleć, to wtenczas do Kruczkotworskiego, a kiedy trzeba było Kruczkotworskiemu zorać dziesięć morgów pola, które od Wyrwiczów najmuję, toście wtedy i *chwostem nie kiwnęli* gromadzie, że toż *taki* godzi się jakaś przysługa temu, kto za nich rozbija się i głowę sobie *moroczy*...

Starszyna uderzył w pokorę.

— *Pane* Kruczkotworski! czy to nam *o taku durnyciu* swarzyć się! Kiedy nam się krzywda zeszłego roku stała, tego roku za to każę grozamadzie zorać i zżąć... i będzie kwita...

Kruczkotworski utopiwszy palce w gęstej, pokropna pozycya, sieroctwo, osamotnienie zupełne... Nic więcej i nikogo nie ma oprócz Hryńka na świecie i jego kupiła upokorzeniem całego życia, — dziś gwałtem chcą oderwać od niej tę jedyną zieloną gałązkę starości....

Płakała i zawodziła jak po umarłym, a jedyny wierny przyjaciel sadyby Rabczyk, wsłuchawszy się w te płacze, usiadł na przyźbie pod oknem i wtórował jej wyciem żałośnem. Starszyczekając, póki pierwsze wrażenie bólu przeminie.

— On u mnie przecie jeden — rzekła, wypłakawszy się Pałaszka, — spójrzcie na mnie, — i chude, żylaste, wyciągnęła ku niemu ręce, — ja jestem stara, spracowana, ledwie zdążam bieliznę uprać, jeść ugotować, cóż ja poczne bez niego? On mnie karmi, żywi... Nie odbierajcie jego odemnie!...

Znowu płakać zaczęła.

Starszyna wzruszył się.

— Wiesz, babo, udaj się ty do Kruczkotworskiego, może on co pomoże... on potrafi... jak masz trochę *hroszy*, zanieś mu, proś... i ja będę prosić... może co uda się zrobić...

— Gdzież ja *hroszy* wezmę — mówiła przez łzy Pałaszka, — rozglądnijcie się po tej chacie, czyż to chata *bohatyra*, czy tego, który co dnia myśli o tem, ażeby jutro było co włożyć do gęby? Patrzcie — i ręką pokazała na wieszadło nad łożkiem, — oto *świtka*, co wisi i ta *zapaszczyna*, którą noszę, to całe moje bogactwo... choćbym wszystko oddała, czyż za to odkupię mego Hryńka? Gdybym wiedziała, że wykupię, oddałabym i duszę....

Wtem nagle podniosła głowę, zakryła sobie ręką oczy i milczała chwilkę.

— Dobrze — rzekła pomyślawszy, — dostanę pieniędzy....

Starszyna poczuł pewną ulgę.

— Spiesz-że się Pałaszko... przychodź, choćby dziś....

— Przyjdę... i pieniądze przyniosę, tylko nie bierzcie mego sokoła w Moskale...

Wyszedł starszyna, a Pałaszka, usiadłszy na ławie płakała. Przypomniała sobie o tych pieniądzach, które w garnku schowane, zakopane pod przypieckiem przeszło dwadzieścia lat przeleżały nie tknięte. Nie pomyślała o nich nigdy, kiedy z głodu ginęła sama i dziecko, — dziś przypomniała. Uspokoiła sama siebie.

— Trzeba go ratować... trzeba... — myślała.

Wzięła rydel i do przypiecka zbliżyła się. Ręce jej drżały tak, że ledwie rydel nie wypadł, a Pałaszka stała zamyślona, nie śmiejąc dotknąć się ziemi i odkopać garnka z pieniędzmi. Oglądała się, — zdawało się jej, że ktoś jest w chacie, że ktoś jej szepce do ucha: nie bierz tych pieniędzy, nie twoje.... Boleść i uczucie matki walczyły w niej z sumieniem i zwyciężyły je: zaczęła kopać, garnek wydostała, odwinęła w szmatkę zawinięte papierki i z paczki wzięła jeden, który kolorami tęczy błysnął jej przed oczyma. Schowała go, resztę zawinęła w szmatkę, do garnka włożyła i ziemią przykryła znowu. Ile wzięła, nie wiedziała. Myślała sobie: jak zażądają więcej — wrócę i wezmę.

Tegoż samego dnia jeszcze poszła do Zapadni i do wołosti zaszła. Weszła nieśmiało do sieni, pochrząkała, dając znać, że jest ktoś, — ale na ten znak nikt się nie ozwał, wyszła więc na ganek, oparła się o słup i czekała cierpliwie, czy nie przyjdzie kto, aby zasięgnąć wiadomości o pisarzu. Ale nikt nie przychodził. Postawszy trochę, usiadła na kamieniu, leżącym przed progiem i znowu czekała, — znowu nie było nikogo. Weszła tedy powtórnie do sieni i głośniej chrząkać poczęła.

— A czyja to świnia chrząka, — odezwał się jakiś ochrypły głos z za-drzwi.

(D. c. n.)

próżno napadano na centrum z frontu, dziś usiłują napaść je od tyłu. Przyjęcie projektu do ustawy będzie nowym etapem na drodze prowadzącej do kanclerskiego absolutyzmu.

Kanclerz ks. Bismark.

Niektórym przeciwnikom wniosku projekt kościelno-polityczny wydaje się niedostateczny, dla innych znowu za daleko idzie. Do pierwszych należy Richter, który bardziej jest katolickim, niż sam papież. Wszystko co mowca powiedział, według kanclerza, podały ultramontańskie dzienniki. (Tutaj ku wielkiej radości i wesołości junkrów odczytał Bismark ustępy z tego rodzaju pism, zgadzające się z mową Richtera). Richter oburza się, iż cudzoziemca wciągnięto w sprawy niemieckie. Coś podobnego zdarza się w każdym kraju. Czy poprzedni mowca, zapytuje się ks. Bismark, nie zna historyi Anglii i Francyi? Istota dyplomacyi polega właśnie na wyszukiwaniu przyjaciół za granicą. Gdybym był katolikiem, nie uważałbym papiestwa za coś cudzoziemskiego. Dla katolików w Niemczech papiestwo z pewnością nie jest instytucyą zagraniczną.— Ogłoszenia not Jacobiniego w dziennikach urzędowych nie można uważać za coś nadzwyczajnego. Było w każdym razie moim obowiązkiem zaznajomić naród niemiecki z zapatrywaniami papieża **Rezultat ostatnich wyborów byłby jednaki bez względu na centrum. Wszystko jedno, czy centrum było przyjaźnie lub nieprzyjaźnie usposobione.** Nie był to rezultat przestrachu, lecz wynik oburzenia całego ludu niemieckiego z powodu zachowania się opozycyi pod wodzą poprzedniego mowcy. Występuję nie w celu zwalczenia pewnej frakcyi, lecz dla ochronienia kraju i państwa od widocznych a nieuniknionych szkód. W 73 roku życia, po 25-letniej działalności nie powinien spotykać mnie zarzut, że chcę się utrzymać przy urzędzie. Zaiste, tylko poprzedni mowca może mię o coś takiego posądzać; że zaś starałem się o utworzenie przychylnej mi większości, to jest przecież zupełnie naturalnem. Zresztą przybyłem tu po to tylko, ażeby dla projektu ustawy pozyskać i tych członków Izby, którzy się jeszcze temu opierają. Sądzę, że wszystkie stronnictwa narodowe powinny dążyć do przyznania kuryi rzymskiej wszelkich ustępstw, o ile to jest możliwem i wykonalnem z zachowaniem praw państwa. W tych właśnie granicach zawarte są ustępstwa, określone ustawą, przyjętą przez Izbę panów. Zmieniając ją, utrudnilibyście panowie rządowi uciążliwe zadanie porozumienia się z Kuryą. Obraz położenia, który Gneist w naukowy sposób nakreślił, zawiera wiele przesady. Wszak przed rokiem 1870 a nawet i później załatwiono wiele najważniejszych spraw politycznych, przyznając kościołowi katolickiemu o wiele donioślejsze ustępstwa, aniżeli te, których dziś od panów żądamy. Rząd nie może kierować się ani doktryną, ani względami wyznaniowemi, lecz jedynie politycznemi motywami. W ten sposób postępowałem zawsze i w tej sprawie.

Po roku 1870 nie wiedzieliśmy, jak się świeżo utworzone centrum zachowa wobec rządu. Przez jakiś czas myśleliśmy nawet, że w tem kościelnem stronnictwie znajdziemy podporę. Dopiero gdyśmy poznali, że to stronnictwo może się zwrócić przeciw państwu i rządowi, użyliśmy wszelkich środków obrony, jakie tylko były w naszej mocy. Nie chcę dziś obarczać partyi katolickiej zarzutami z powodu tego, co już minęło; zajścia te, które, jak sądzę, już się nie powtórzą, były wynikiem dziejowego prądu. Zdaniem mojem, kraj zobowiązany jest nawet do pewnej względem tego stronnictwa wdzięczności. Wzajemne zaufanie między rządami państw niemieckich nie wzrosłoby do tego stopnia i nie stłumiłoby partykularystycznych żywiołów, gdybyśmy nie mieli tego centralnego hamulca. Od roku 1877 staramy się złagodzić surowość ustaw majowych; ale czyż można twierdzić, że stawiamy kościół katolicki po nad ewangelickim i że kościół ewangelicki poniżamy? Nie możemy przecież nadać głowie kościoła katolickiego tych praw, które posiada głowa ewangelickiego kościoła t. j. król! Kościołowi ewangelickiemu można pomódz przez przyznanie duchowieństwu lepszego uposażenia, nie zaś przez nadanie mu większej władzy i wyznaczenie stanowi duchownemu innego, niż dziś zajmuje, stanowiska.

Obstaję przy swojem i stanowczo twierdzę, że wniosek nie mieści w sobie ustępstw, któreby zagrażały powadze państwa. Proszę przeto usilnie stronnictwa narodowe, aby korzystały ze sposobności i przyczyniły się do przywrócenia czy też stworzenia pokoju religijnego, a zarazem, aby nie pozostawały pod wpływem myśli, jakoby to, co się osiągnęło, nie pozostawało w żadnym związku z doniosłością i utrapieniem poprzedniej walki. Zaszczytny pokój ogłoszony z wyżyn Hubertusburgu zakończył wojnę siedmioletnią. Nie mówmy wciąż o wielkich ofiarach walczących; bo tak wielkiemi ostatecznie nie są. Nikt nie może przewidzieć przyszłości. Dziejów świata nie można sztucznie robić. Jeżeli mi panowie wierzycie po dwudziestopięcioletniej działalności i przyznacie iż kieruję jako tako dobrze i szczęśliwie nawą państwa, bo proszę o przyjęcie projektu ustawy kościelno-politycznej według brzmienia, uchwalonego przez izbę panów, o ile można jednomyślnie. Jeżeli zaś tego zaufania nie posiadam, jeżeli opuszczony zostanę przez moich przyjaciół, czego zresztą nie spodziewam się, bo wtedy nie będę mógł nadal brać udziału w zarządzie państwa, które daje mi taką wskazówkę. Wystąpię ze służby państwowej, aby poświęcić swe usługi tylko państwu, a to w interesie mojej własnej godności politycznej — dla politycznego honoru. Muszę zapobiedz, aby nie myślano, jakobym dawnym moim przyjaciołom, gdyby dziś przeciwko mnie głosowali, dawał jakieś przyrzeczenia. Na zaufaniu do mej prawości politycznej i wierze, iż na mnie polegać można, spoczywa istotna część mego wpływu w Europie. Możemy uniknąć ciężkich prób i srogich doświadczeń w zewnętrznych i wewnętrznych walkach z rozmaitego rodzaju partyami przewrotu. Uważałem za konieczne, zanim wystawieni będziemy na te próby, usunąć wszelkie wewnętrzne spory i waśnie, dla nas niepotrzebne a za niepotrzebną uważam dla Prus walkę kościelno-polityczną, którą za pomocą niniejszego projektu usunąć jesteśmy w stanie. (Oklaski).

Następnie przemówił p. hr. Schwerin w imieniu konserwatystów za wnioskiem.

P. Virchow przemawiał przeciw wnioskowi który zwiększa tylko hierarchiczną potęgę papieża. Pokoju religijnego wniosek ten przecież nie sprowadzi.

Kanclerz ks. Bismark:

Poseł Virchow przyzwyczajony w swoim zawodzie profesorskim przemawiać bez natrafiania na opozycyę. Jednak mowca jest zmuszony sprzeciwić się p. Virchowowi. Ale chętnie naraża się na zarzut z tego powodu, gdyż czem mniej myśli kto ma, tem łatwiej jest mu być konsekwentnym. A jeżeli kto ma tylko jedną myśl, ten może pozostać konsekwentnym przez całe życie. (Wesołość.) Kiedy sytuacye polityczne ulegają zmianie, wówczas i polityk musi zmienić swoje postępowanie, jeżeli baczy na dobro swego narodu, a nie na swoją własną wielkość. P. Virchow zarzucił mi, że papieża nie uważam za cudzoziemca; ależ to jest słusznem pod pewnym względem, gdyż jako naczelna głowa kościoła, do którego należy znaczna część narodu niemieckiego, **papież nie jest cudzoziemcem tak samo, jak król rumuński jest Rumunem, chociaż jest z pochodzenia i urodzenia Niemcem.**

P. Virchow użalał się również z tego powodu, że opieram się ciągle wszelkiej akcyi, która pochodzi od stronnictwa postępowego. Na to odpowiadam, iż co najmniej jestto dziwnem, gdy dojrzali mężowie ciągle skarżą się o to, iż ktoś postępuje według swego przekonania, a nie według obcego. Atoli od lat 20 zrobiłem to doświadczenie, że się nie sprawdzały żadne przepowiednie Richtera na polu wielkiej polityki, lecz że zawsze wypadało coś przeciwnego. Czyż można brać mi to za złe, jeżeli rozwijam swoją politykę, a nie rychterowską?

Na inny zarzut p. Virchowa odpowiada, że ustawy majowe nie były nigdy układane dla wieczności. Czyż p. Virchow dla tego, że chwilowa sytuacya domagała się wydania ustaw antisocyalistycznych, czyż dlatego będzie żądał, aby te ustawy wiecznie pozostały?

Ks. Bismark kończy następującemi słowy:

Muszę odmówić mego zezwolenia na trwałe pogwałcenie moich katolickich ziomków i proszę panów przyjąć dlatego wniosek.

* * *

Po kanclerzu przemawiał p. Gerlach za wnioskiem, jednak żądał, aby kościół ewangielicki miał sobie przyznaną większą samodzielność.

Korespondencya „Nowej Reformy".

Wiedeń, 21 kwietnia

(Wyrok trybunału państwowego)

(—) Najwyższy trybunał państwowy ogłosił dziś wyroki w znanych sprawach rad miejskich, o których wspominaliśmy w ostatnim liście. Rady miejskie czterech miast, mianowicie Opawy, Karlsbadu, Frydlandu i Mähr. Schönbergu w jesieni roku zeszłego postanowiły wysłać adresy do Schmerlinga z powodu wniosku, jaki postawił w izbie wyższej w sprawie rozporządzenia językowego ministra Prażaka.

Miejscowe władze polityczne skasowały te uchwały, a rekurs wniesiony najpierw do namiestnictwa, następnie zaś do ministra spraw wewnętrznych pozostał bez skutku. Rady miejskie skutkiem tego wniosły do najwyższego trybunału zażalenie, twierdząc, iż władze polityczne naruszyły prawo, przysługujące każdemu wedle konstytucyi, mianowicie prawo wypowiadania opinii swojej.

Reprezentant rządu podczas ustnej rozprawy przed trybunałem, opierał się na argumentacyi, iż prawa konstytucyą zagwarantowane odnoszą się do jednostek, i że w każdym razie podobne obrady i uchwały nie wchodzą w kompetencyę rad miejskich.

Najwyższy trybunał zaś zadecydował dziś, że i owszem decyzye władz politycznych naruszyły artykuł 13 praw konstytucyjnych z 21 grudnia r. 1867 zapewniających każdemu swobodę wypowiadania opinii swojej w granicach ustawami przepisanych. Również nie mógł się trybunał najwyższy dopatrzyć w odnośnych uchwałach rad miejskich przekroczenia ich kompetencyi.

W jednym tylko, piątym rekursie rady miejskiej miasta Liberca, najwyższy trybunał odrzucił zażalenie. Rada tego miasta bowiem uchwaliła protest przeciwko rozporządzeniu ministra Prażaka, a trybunał był zdania, iż taką uchwałą przekroczyła granice swobody konstytucyjnej.

Właściwie nie mogło ulegać kwestyi, iż wyroki trybunału tak a nie inaczej wypadną. Prawda, że gdy się czyta ciągłe manifestacye różnych rad gminnych w Czechach przy każdej sposobności głośniejszego odezwania się sporu narodowościowego w ciałach parlamentarnych, mimowoli na myśl przychodzi, czy z jednej strony sprawy komunalne nie zyskałyby na tem, gdyby rady miejskie mniej się zajmowały polityką, i czy z drugiej strony zachowanie się rad gminnych nie zaostrza sporu narodowościowego.

Z tego punktu widzenia powściągliwość pewna rad miejskich w manifestacyach politycznych może byłaby pożądaną, ale oczywiście powściągliwość ta z góry nie może być zadekretowaną.

Organa prasowe centralistyczne z pewnym tryumfem donoszą o decyzyi najwyższego trybunału a niewątpliwie zechcą też wyciągać z tego horoskopy co do samego wniosku Schmerlinga. Ależ treści wniosku sprawy te wcale nie dotykają, a w jednej sprawie, gdzie coś podobnego możnaby przypuszczać, mianowicie wobec zażalenia rady miasta Liberca, która zaprotestowała przeciwko rozporządzeniu ministra Prażaka, trybunał stanął po stronie władz politycznych, chociaż i to tylko o stronie formalnej mógł decydować, nie o treści przedmiotu, który jutro staje na porządku dziennym Izby wyższej.

Słychać o tem, że w kołach członków Izby wyższej panuje wątpliwość, czy wniosek Schmerlinga odrzucić, czy go też do komisyi odesłać. Nam się zdaje, że tu nie chodzi o ustawę, któraby wymagała trzykrotnego czytania, lecz po prostu o wniosek, który albo się przyjmuje lub też odrzuca. Schmerling żąda przekazania rozporządzenia ministra Prażaka komisyi celem zbadania, czy rozporządzenie to nie sprzeciwia się ustawom obowiązującym. Gdy zaś rozporządzenie ministra niewątpliwie wydane zostało w porozumieniu z całym gabinetem, sądzimy, iż samo przekazanie rozporządzenia takiego komisyi celem zbadania uprawnienia jego, byłoby już klęską dla gabinetu, że tedy gabinet jutro wszelkiemi środkami przeciwko podobnej decyzyi bronić się będzie.

Zajście na granicy niemiecko-francuskiej.

Telegram o uwięzieniu przez władze niemieckie urzędnika francuskiego p. Schnaebele poruszył opinię publiczną w całej Europie. — Wobec rozdrażnienia, jakie dziś panuje między ludnością francuską, wobec coraz nowych prześladowań w Alzacyi i Lotaryngii nowy ten krok rządu niemieckiego, przedstawiający się w pierwszej chwili jako jawne pogwałcenie międzynarodowych praw, nie mógł przeminąć bez wrażenia i musiał wywołać uzasadnioną obawę.

Dotychczas brak nam jeszcze dokładnych wiadomości o rzeczywistym przebiegu tej sprawy.— Na podstawie telegramów nie można stwierdzić nawet najważniejszego w tem zajściu szczegółu tj. czy uwięzienie nastąpiło na terytoryum Rzeczypospolitej, czy też po niemieckiej stronie granicy. Dlatego też musimy na razie poprzestać na zestawieniu niedokładnych i często sprzecznych ze sobą doniesień.

P. Schnaebele, który od 15 lat pełnił służbę na granicy niemieckiej i dosłużył się krzyża legii honorowej, był obecnie komisarzem policyi w Pagny, ostatniej po stronie francuskiej stacyi kolejowej na drodze żelaznej wiodącej z Nancy do Metz. Podczas swego urzędowania utrzymywał on nieraz stosunki sąsiedzkie z urzędnikami niemieckimi. Z tego powodu przypuszczenie, że Schnaebele zawierzywszy swoim niemieckim znajomym, przeszedł w dobrej wierze granicę, wydaje się dosyć uzasadnionem.

W Paryżu krążą o przebiegu aresztowania najrozmaitsze pogłoski. Według jednej z nich Schnaebele zaproszony przez Niemców celem ustawienia obalonego słupa granicznego, zaledwie uszedł kilka metrów drogi po stronie niemieckiej został nagle ujęty przez tamtejszych ajentów policyjnych, ubranych w bluzy. Rozkaz aresztowania wydany został w Metzu na podstawie instrukcyj nadeszłych ze Strasburga. Schnaebele umieszczony został w więzieniu śledczem w Metzu.

Według innych wersyj aresztowanie nastąpiło na ziemi francuskiej. Schnaebele czekając na przybycie komisarza niemieckiego z Ars sur Moselle. uszedł kilka metrów drogi poza granicę niemiecką. Nagle rzuciło się nań dwóch ajentów policyjnych. Schnaebele obalił ich na ziemię i cofnął się z powrotem na terytoryum francuskie. Ajenci udali się za nim i pochwycili.

Schnaebele, zakuty w kajdany, został odstawiony do Metzu, gdzie rozpoczęto z nim śledztwo.

Dienniki francuskie starają się uspokajać publiczność i wzywają ją, ażeby zachowała zimną krew aż do chwili, w której sprawa się wyjaśni. *Républigue Française* wyraża się w ten sposób: „Wiadomość o tem, co zaszło, poruszyła silnie umysły; jakkolwiek oburzenie jest wielkiem wstrzymujemy się od wszelkich uwag, dopóki nie nadejdą urzędowe wiadomości".

Figaro sądzi, że całe to zajście wynikło ze zbytecznej gorliwości jakiegoś podrzędnego urzędnika niemieckiego. Dziennik ten nie może uwierzyć, iżby urzędnika francuskiego z umysłu zwabiono w zasadzkę, gdyż w takim razie sprawa nabrałaby znaczenia, którego niepodobnaby było zataić. Mimo tego zaznacza *Figaro*, że ostatnie zajście na granicy może być także zręcznym manewrem rządu niemieckiego, który w ten sposób chce wymódz na parlamencie uchwalenie podatku od wódki i dodatkowego kredytu; radzi on jednak Francuzom zachować wobec tych prowokacyj jak największy spokój.

Gaulois pisze: „Jeżeli ks. Bismark pragnie pokoju, całe to zajście nie pozostawi śladu; jeżeli zaś chce wojny, to wypadek, o którym mowa, nie dostarczyłby mu pożądanego do niej pozoru. Człowiek tej miary nie posługiwałby się tak drobnemi środkami. Moglibyśmy się założyć, że nieporozumienie jutro się wyjaśni".

Paix, dziennik utrzymujący stosunki z prezydentem Rzeczypospolitej, zwraca uwagę na to, że wiadomości z Pagny są jeszcze bardzo niedokładne. Dziennik ten sądzi, iż niepodobieństwem jest, iżby rząd niemiecki narażał się na zarzut, iż umyślnie prowokuje Francyę. *Paix* zapewnia, że od rządu niemieckiego zażądano już wyjaśnień i radzi nie potępiać nikogo, dopóki te wyjaśnienia nie nadejdą.

Prokurator Rzeczypospolitej w Nancy udał się natychmiast z rozkazu ministra do Pagny dla zbadania rzeczywistego stanu rzeczy. Prefekt departamentu Meurthe i Moselle przybył do Paryża dla zasięgnięcia informacyi. Stan papierów na giełdzie paryskiej znacznie się zachwiał.

Z Berlina mamy dotychczas jednę tylko w tej sprawie depeszę. Jest-to telegram *Biura Wolffa* tej treści: „Schnaebelego uwięziono z polecenia sędziego śledczego; uwięzienie to jest w związku ze zdradzieckiemi knowaniami w Alzacyi i Lotaryngii".

Jeżeli berlińskie biuro telegraficzne, wysyłając powyższą depeszę było w istocie dobrze poinformowanem, w takim razie mielibyśmy do czynienia ze sprawą daleko większej wagi niż sądzą dzienniki francuskie. Urzędnik Rzeczypospolitej francuskiej został — według tej pruskiej depeszy — aresztowany nie wskutek pomyłki policyanta, lecz na podstawie rozporządzenia, wydanego przez niemiecką władzę sądową. Jeżeli zaś sędzia niemiecki nakazał w istocie aresztować Francuza będącego w służbie Rzeczypospolitej i zamieszkałego na ziemi francuskiej, to nie mógł on tego uczynić bez polecenia wyższych władz, a całe to zajście nie będzie w takim razie dla Berlina niespodzianką, lecz musielibyśmy uważać je raczej za dobrze obmyślany krok, po którym w bliskiej przyszłości nastąpić mogą inne.

Przegląd polityczny.

Kraków, 23 kwietnia.

O przebiegu wczorajszego posiedzenia Izby panów Rady państwa doniosły depesze bardzo szczegółowo, nie potrzebujemy zatem powtarzać tu tego, co tam pomieszczono tak o motywach wniosku, wypowiedzianych przez Schmerlinga, jak i o odpowiedzi prezydenta ministrów hr. Taaffego. Dla uzupełnienia dodamy tylko, że przed posiedzeniem wszystkie grupy Izby panów naradzały się nad sposobem załatwienia tego wniosku i zgodziły się wreszcie na wybór osobnej komisyi z piętnastu członków dla zbadania **prawomocności i użyteczności inkryminowanego rozporządzenia o języku w sądownictwie.** Do tej komisyi wybrano między innymi z Polaków ks. Sapiehę.

Następne posiedzenie Izby panów odbędzie się dzisiaj. Na porządku dziennym drugie czytanie projektu do ustawy o zaopatrzeniu wdów i sierót po wojskowych.

Izba poselska Rady państwa, pominąwszy pierwsze posiedzenie dzisiejsze, przeznaczone dla czytania petycyj, zajmie się w ciągu bieżącej sesyi przeważnie uchwaleniem budżetu, co zajmie przynajmniej trzy tygodnie, następnie taryfą cłową, która już od 1 czerwca ma zacząć obowiązywać, oraz ustawą kwotową. Na uchwaleniu tych ustaw zejdzie tyle czasu — jak sądzą niektóre dzienniki, że na bieżącej sesyi nie stanie czasu na zajęcie się innemi ustawami, jak projekt do ustawy o regulaminie kas oszczędności, o kolejach lokalnych i t. p.

Wiener Allg. Ztg. donosi, że minister handlu przedłoży Izbie projekt do ustawy o uregulowaniu rzeki Narenty, która wylewem swym w roku przeszłym wiele szkody w Dalmacyi wyrządziła. Czyż inne rzeki, wyrządzając wielkie spustoszenia wylewami, nie zasługują na uregulowanie? Czyż tylko Tyrol, Karyntya, a wreszcie Dalmacya mają ten specyalny przywilej?

Rada związkowa Rzeszy niemieckiej przyjęła budżet dodatkowy wraz z ustawą o zaciągnięciu pożyczki. Budżet dodatkowy żąda 172 milionów marek na cele militarne, to jest przeprowadzenie nowej ustawy wojskowej, przebudowanie fortec, na budowę nowych koszar, kolei strategicznych i zaopatrzenie armii w nowy rynsztunek. Przedstawiony parlamentowi projekt pożyczki preliminuje ją w wysokości 172,325.633 marek, z czego 15 647.702 marek przeznaczono na jednorazowe koszta wzmocnienia armii, 117,168.142 marek na koszta zarządu wojskowego, 36,314.000 marek na uzupełnienie sieci kolejowych, a 3,195.789 marek na zaliczki, na cele administracyi wojskowej.

Moskow. Wiedomosti twierdzą, iż upadek kursu rubla szkodzi tylko kasie państwa, podnosi natomiast dobrobyt powszechny. Na to odpowiada *Nordd. Allg. Ztg.*: Nie możemy, pojąć w jaki sposób p. Katkow może pogodzić dwa te twierdzenia, gdyż nikt dotychczas, ile nam wiadomo, nie zaprzeczył związku, istniejącego między kasą państwa a płacącymi podatki de tejże kasy. Nie jest to atoli jedyny ciemny punkt logiki Katkowa, nie chcemy go jednak wyjaśniać. Nie bez interesu jest twierdzenie Katkowa, iż pszenica rosyjska mimo wysokiego cła może wytrzymać wszelką konkurencyę.

Kreutzzeitung dowiaduje się, iż ofiarowanie orderu Giersowi wcale nie było zamierzonem. Natomiast *Post* donosi z poważnego źródła, iż odznaczenie tego ministra było postanowionem, nie nastąpiło jednak wskutek rady kilku ministrów, gdyż obawiano się, iż niezwykłe odznaczenie wywołać musi w pewnych kołach rosyjskich wielkie niezadowolenie.

Mosk. Wiedom. wciąż uderzają na Giersa za to, że tenże trzyma się Niemiec, odwiecznego wroga Rosyi; Katkow nie waha się nazywać takiego postępowania zdradą stanu. Dalej oskarża Katkow Nelidowa, że nie wypełnia należycie swych obowiązków i dlatego winien być odwołany. Artykuły te sprawiają wielkie wrażenie, gdyż przypuszczają, że Katkow używa jeszcze większej łaski carskiej niż poprzednio.

Gen. Orzewskiemu z powodu ustąpienia z armii, wypowiedzianem zostało uznanie carskie za wierną służbę.

Paris donosi, że w Niemczech odbywają się wielkie translokacye wojsk. Depesza donosząca o tem, została przez rząd niemiecki wstrzymaną a to daje powód do przypuszczenia— pisze ów dziennik — iż Niemcy chcą Francyę napaść z nienacka.

Z Marsylii donoszą, że między francuskimi i włoskimi robotnikami wybuchły tam krwawe starcia. Obustronna zawiść i zawziętość ma być tym razem o wiele większą, niż się to objawiało przed dwoma laty w Cannes a w przeszłym roku w Tulonie.

Z Paryża nadchodzą wiadomości, iż rząd francuski odroczył termin wystawy do 1890 r., a gdyby mocarstwa i wtedy odmówiły swego udziału, ma projektu wystawy zaniechać.

Generalny kongres katolików włoskich, który zebrał się w tym roku w mieście Lukka, uchwalił wysłać telegram do papieża z prośbą o zawarcie pokoju z rządem włoskim. Obradom kongresu przewodniczy miejscowy arcybiskup.

Przesilenie gabinetowe w Belgradzie zostało usunięte. Mijatowicz pozostaje nadal ministrem finansów, a ministrem handlu ma być dyrektor ceł Stojanowicz.

Politische Corresp. donosi z Konstantynopola, że zdaniem W. Porty, zmiana regencyi i rządu w Bułgaryi stanowi niezbędny warunek czynnego wdania się Rosyi w sprawę bułgarską. W. Porta nie postawiła wszakże w tym kierunku żadnych życzeń w Sofii. Wpływ Nelidowa w Konstantynopolu wciąż wzrasta. Odpowiedź rosyjska na propozycye Porty w sprawie bułgarskiej nadeszła już do Carogrodu. O treści jej nie wie nawet żaden z reprezentantów mocarstw.

Kronika.

Kraków, 23 kwietnia.

Echa z pogrzebu ś. p. Kraszewskiego. W sprawozdaniu o pogrzebie zaznaczyliśmy już z naciskiem ład i porządek, trwające przez cały czas i na wszystkich ulicach, któremi dążył imponujący orszak, oraz chlubną, a dobrowolną gotowość bardzo licznych właścicieli domów i mieszkańców dla uświetnienia uroczystości, wywieszających żałobne chorągwie. Osobne wyrazy uznania i podziękowania należą się wszakże za poniesione trudy młodzieży akademickiej, która z godną największej pochwały gorliwością brała czynny udział od chwili przywiezienia drogich zwłok do naszego miasta, aż do złożenia ich w grobie zasłużonych, — i licznym członkom honorowej straży obywatelskiej, czynnym przez trzy dni w krypcie u ks. Pijarów, a w dniu pogrzebu tak świetnie utrzymującym wzorowy porządek. W łańcuchu, utworzonym przez straż, brała również udział młodzież gimnazyalna, z godnością i powagą pełniąc swoje obowiązki. Gdzieniegdzie widziano również dopomagające do utrzymania szpaleru z przepaską na ręku kobiety. Wszystkim, którzy jakikolwiek wzięli udział w tak świetnym i wspaniałym pod względem ładu i porządku obchodzie, należą się słowa wdzięczności ogółu, gdyż działalność ich była dowodem, że w podniosłych chwilach narodowych uroczystości sami sobie wystarczyć możemy.

Dziś nadszedł na ręce jednego z akademików piękny wieniec laurowy z napisem „Kraszewskiemu Radziechów.

Delegatem, niosącym wieniec „Taraowskiego kółka przyjaciół muzyki", był p. St. Bednarski, prof. gimnazyum. Z Poznania nadesłała wieniec księgarnia J. K. Żupańskiego.

Rodzina ś. p Kraszewskiego przesłała na ręce prezydenta następujące pismo: „Do wysokiej Rady miasta Krakowa. Przejęci głęboką wdzięcznością za tak wspaniałe urządzenie obchodu ś. p. Józefa Ignacego Kraszewskiego, czujemy się w obowiązku złożyć niniejszem wyrazy najserdeczniejszego podziękowania."

Kraków d. 21 kwietnia 1887 r.

Lucyan Kraszewski, Jan Kraszewski, Franciszek Kraszewski, Witołd Męczyński, Zofia Emilia Kraszewska, Mieczysław Krzysztof Kraszewski, Antonina Kraszewska, Józef Łoziński.

M. Jokai o Kraszewskim Podczas uroczystości pamiątkowej, którą na cześć zmarłego pisarza urządził w d. 19 bm. „Klub polski" w Budapeszcie— odczytano następujące pismo sławnego powieściopisarza węgierskiego Mauryego Jokaia:

„Gdyby żałoba familijna nie powstrzymywała mnie od uczestniczenia w uroczystym obchodzie publicznym, to poczytywałbym sobie za powinność, będąc powolnym Waszemu zaproszeniu przyjaznemu, wziąć udział w uroczystości pamiątkowej, urządzonej przez Polaków budapeszteńskich na cześć nieśmiertelnego poety Kraszewskiego Pozwólcie tedy, że tej powinności mojej uczynię zadość za pośrednictwem głosek martwych, które oby były tłumaczem uczuć moich. Jako towarzysz cechowy odczuwam stratę tę wielką, którą przez śmierć tak wybitnego geniusza jak Kraszewski, poniosła nietylko sama polska literatura, lecz literatura całego świata. Jako patryota dzielę tę żałobę, która spadła na naród cały, gdy wygasł płomień, rozszerzający tyle blasku i światła wokoło. Poeta jest tętnem serca narodu: jak długo który naród ma genialnych poetów, wie świat, że ten naród żyje — a kiedy taki wielki duch opuszcza tę ziemię, to pozostawia drogiej ojczyźnie swojej nieśmiertelność własną w spuściźnie. Owóż błagam Boga, aby ten płomień nigdy nie wygasł w Polsce i aby tryumfalny pochód Kraszewskiego trwał dalej z pomocą nowej generacyi poetów polskich... Pozwólcie mi również, abym jako towarzysz zawodowy zmarłego wielkiego poety, jako wyraz mojej czci i żałoby złożył mój wieniec laurowy na jego marach. Dyplomaci, politycy mogą nakazać ustom swoim milczenie — lub mowę pokrywającą przezornie ich uczucia rzetelne; lecz poety nic niezdoła powstrzymać od wypowiedzenia tym, których kocha: „Wasza radość jest i moją radością — Wasz smutek, moim smutkiem..."

Firma Żupańskiego i Heumanna ofiarowała na fundusz stypendyalny imienia J. I. Kraszewskiego dla Polek, chcących się kształcić w wyższych zakładach naukowych, połowę dochodu z rozsprzedaży „Księgi pamiątkowej pogrzebu J. I Kraszewskiego," za co tymczasowy komitet uprzejmie dziękuje.

Władysław Haitlinger
sekr. komitetu.

Pracowitość ś. p. Kraszewskiego. *Dziennik Pozn.* przedstawia w cyfrach jak następuje:

Pisma Kraszewskiego, wydane oddzielnie, wynoszą 600 tomów okrągło, w których jest 115.525 stronic. Przyjąwszy, że każda stronica liczy 32 wiersze po 40 liter druku, mieści się w owych tomach 147,872.000 liter. Kraszewski pisał oprócz tego i drukował wiele listów i ulotnych artykułów, które nie były nigdzie oddzielnie wydane. Bibliografowie przyjmują, że utworów tych byłoby z 50 tomów. Przyjąwszy zatem, że w owych dodatkowych tomach zmieściłoby się jeszcze co najmniej 12.228.000 liter, otrzymamy łączną cyfrę 160 milionów liter, których na wszystkie drukowane utwory Kraszewskiego było potrzeba. Zachodzi pytanie, ile czasu potrzeba było, ażeby taką ilość liter napisać. Doświadczenie uczy, że człowiek szybko piszący kreśli około 160 liter na minutę, gdy jednak tworzenie nie jest czysto mechanicznem przepisywaniem — a przerwy spowodowane myśleniem w toku samego pisania przynajmniej dwa razy tyle czasu pochłaniają, można przypuścić, że Kraszewski nie pisał w przecięciu więcej niż 70 liter na minutę. Czas pracy pisarskiej Kraszewskiego, odliczając 8 lat, w których nasz autor wyłącznie prawie działaniem osobistem był zajęty i mało co pisał, wynosi 50 lat, na które powyższą ilość liter rozliczyć wypada — Przyjąwszy tu znowu 300 dni roboczych rocznie, mamy 15.000 dni, a jeśli na nie rozliczymy powyższą sumę 160 milionów liter, wypada na jeden dzień przeciętnie 10.666 liter, to jest 152 minut,

czyli przeszło 2½ godziny pracy dziennie bez ustanku na samo pisanie. Dodajmy do tego czas spędzony na zbieraniu materyałów, wertowanie bibliotek, czytanie kształcących i pism, pisanie ogromnej ilości listów prywatnych, ryscwanie, granie na fortepianie, któremu się autor nasz także chętnie oddawał — a przyjdzie nam się zdumieć nad pracowitością i wytrwałością Kraszewskiego.

Ze stron rodzinnych Kraszewskiego. W d. 18 bm. jednocześnie z pogrzebem krakowskim, odbyło się staraniem brata zmarłego p. Kajetana solenne nabożeństwo żałobne w Wisznicach (pow włocławski) jako parafii, do której należy Romanów, siedziba rodzinna Kraszewskich, gdzie zmarły nestor naszych pisarzy przepędzał lata młodzieńcze. Urządzeniem obchodu zajmował się i celebrował proboszcz miejscowy ks. Sejdziński. Katafalk z portretem zmarłego ozdabiały kwiaty z ogrodu romanowskiego. Kościół przepełniony był publicznością, nawet z dalszych stron przybyłą, z Romanowa zaś nawet najstarsi ludzy i gracyaliści pospieszyli na ten obchód żałobny. W podziemiach kościoła wisznickiego pochowaną jest prababka Kraszewskiego, Konstancya z Morochowskich Nowomiejska, a na cmentarzu dziad Błażej i babka Anna z Nowomiejskich Molscy, oraz matka ś. p. Zofia z Molskich Kraszewska. W mieście Sławatyczach nad Bugiem, które nieraz w powieściach swoich zmarły wspominał, odbyło się także nabożeństwo żałobne w dniu pogrzebu Kraszewskiego. Celebrującym był ks. Witalis Ryszard, brat znanego numizmatyka w Krakowie.

Z teatru. Śpiewacy szwedzcy wystąpią w teatrze jeszcze dwa razy, tj. w niedzielę i poniedziałek.

Donoszą nam, iż ogłoszony „rozlepionemi po rogach nlic plakatami występ ich jutro w ogrodzie strzeleckim nie przyjdzie do skutku.

W przyszły wtorek w widowisku, z którego część dochodu będzie użytą na fundusz konkursu imienia ś. p. Anczyca na sztuki ludowe, wystąpi p. Władysław Wojdałowicz, bardzo mile widziany niegdyś przez naszą publiczność, obecnie artysta sceny lwowskiej. P. W. ukaże się jako niezrównany „Szczepanek“ w „Chłopach arystokratach“. Oprócz tego wystąpi w „Ciotce na wydaniu“, a program widowiska obejmuje nadto IV akt „Emigracyi“, oraz wiersz Anczyca „Tyrteusz“, który wygłosi p. Rygier.

Nietylko rzeczywiście urozmaicone przedstawienie, lecz i cel godny poparcia, powinny być zachętą dla publiczności do najliczniejszego przybycia.

Wieczorek Tow. muzycznego odbędzie się w piątek 29 bm. Wystąpi w nim panna Edyta Bradburg, sopranistka, uczennica prof. Mireckiego, i odśpiewa utwory Verdiego, Lottiego i Moszkowskiego.

Z nad Wisły. Dziś przed południem używało trzech młodych ludzi rozrywki pływania łódką po Wiśle i gdy nadpłynęli już po pod most kolejowy, nowo budujący się przy ulicy Zwierzenieckiej, wtedy nagle prąd wody rzucił ich łódką tak silnie na rusztowanie budowy mostu, iż łódka rozbiła się w kawałki, zaś wioślarze tonąć poczęli i dopiero wyratowali ich pp. A. toni Idzikowski (młodszy) i Kazimierz Rzemiński, rybacy z Dębnika.

Z ulicy św. Gertrudy piszą do nas, iż góry błota spoczywają tam nieporuszone literalnie od trzech miesięcy. Na wielu innych ulicach przedmieść ta sama historya. Notujemy to tylko bez wiary, aby interwencya nasza trafiła do serc powołanej do czuwania nad czystością w mieście władzy.

Bez komentarza. *Dziennik Polski* w ostatnim numerze w artykule p. t. „Po raz pierwszy — i ostatni“ odpowiada znanemu p. Ludwikowi Masłowskiemu w takiej sprawie. P. Masłowski czyniąc zarzut *Dziennikowi*, iż sfabrykował jakiś telegram, publicznie drukiem w organie swym ogłosił, iż zgadza się dać 1000 złr. na dobroczynne cele, jeżeli mu okaże redakcya *Dziennika* oryginał owego telegramu. Redakcya *Dziennika* przesłała tedy żądany oryginał i zażądała złożenia obiecanej kwoty w prezydyum magistratu. Co uczynił p. Masłowski? — zapyta czytelnik. P. Masłowski wykręcił się i chociaż oryginał mu okazano, tysiąca nie zapłacił. Wykręt polegał na tem, iż depesza *Dziennika* nadaną została w Wiedniu, wówczas kiedy p. Masłowski w tym wypadku żądał, aby ją nadawano w Berlinie. Cały świat dziennikarski, a nawet szersza publiczność wie i rozumie, iż zamieszczane w dziennikach telegramy biura korespondencyjnego nawet z Kongo, Ameryki itp. idą z Wiednia, — tak samo telegramy prywatne w sprawach ważnych korespondenci z Wiednia komunikują, — a wobec tego, żądanie p. Masłowskiego i wydobycie się z sytuacyi, własną napaścią wywołanej, nie potrzebują komentarza.

Biecz, 21 kwietnia. (*Koresp. N. Ref.*). Za staraniem tutejszej inteligencyi i mieszczan odbyło się w dniu pogrzebu ś. p. Kraszewskiego o godz. 8 rano w miejscowym kościele parafialnym, zaś o godz. 10 w kościele OO. Reformatów uroczyste nabożeństwa żałobne. W kościele wszystkie okna były pozasłaniane, a tylko świece, na sarkofagu ustawione, oświetlały katafalk, wspaniale przystrojony w kwiaty egzotyczne, pomiędzy któremi ustawiono wykonany przez obecnego w Bieczu artystę malarza p. Kotowicza, piękny portret ś. p. Kraszewskiego; straż uchotnicza otoczyła katafalk.

Po odprawionej sumie przez ks. Jana Lokajczyka, przemówił do obecnych z kazalnicy ks. Wacławik, podnosząc zasługi zmarłego, a mowa ta wzruszyła obecnych słuchaczy. Cała nawa kościoła była szczelnie zapełnioną miejscową i zamiejscową inteligencyą i ludem z sąsiednich włości.

Warszawscy malarze i rzeźbiarze postanowili przyjąć zbiorowy udział w tegorocznej wystawie rolniczo-przemysłowo-artystycznej w Krakowie. Prace ich przesłane zostaną za pośrednictwem Towarzystwa sztuk pięknych.

Zakupno obrazu. Czytamy w *Kuryerze Codziennym*: Najlepszy z obrazów, namalowany przez krakowskiego malarza Stykę, a przedstawiający Matkę Boską, błogosławiącą stany, znalazł nabywcę. Został on mianowicie kupiony za 3000 rs. przez biskupa dyecezyi kieleckiej, księdza Tomasza Kulińskiego. Dodajmy, że obraz ten miał być nabyty do jednego z kościołów krakowskich jako ołtarzowy, ale ks. biskup Dunajewski uznał, że pomieszczenie na obrazie chłopka, szlachcica i mieszczanina nadaje mu charakter rodzajowy i dla dzieła sztuki religijnej nieodpowiedni.“

Piotr Żyliński, smutnej sławy były administrator dyecezyi wileńskiej, zakończył życie dn. 13 bm. w Wilnie. Jak donosi korespondent wileński *Gazety Warszawskiej* w liście z dn. 16 bm., zwłoki Żylińskiego wystawiono w domu jego własnym obok Ostrejbramy, ale nawiedzających jest niewielka liczba. Po zmarłym pozostały trzy wielkie kamienice, położone obok siebie przy ulicy Ostrobramskiej i Końskiej (w stronę rynku Siennego), szacowane przeszło na 300 000 rubli; została nadto znaczna galerya obrazów, a raczej zbiór rozmaitości, skupowanych przy okazyi bez szczególnego wyboru. To materyalny spadek po zmarłym; — ilu łez i niedoli ludzkiej był on sprawcą, ile złego uczynił moralnie wśród tych, nad którymi opiekę sumień mu powierzono, historya dopiero wykaże.

Mianowania. Radca skarbowy, Ludwik Sichler, został mianowany starszym radcą skarbowym w okręgu krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Dublanach, Eliasza Czyża, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły; nauczyciela tymczasowego, Antoniego Weissa, w Niebylcu, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Dylągówce; tymczasowego nauczyciela, Felicyana Truszkowskiego w Lubeni, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Lubeni i tymczasowego nauczyciela, Jana Tatkowskiego, w Łące, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Łące.

Repertuar teatru krakowskiego.

W niedzielę 24 kwietnia: Po południu o godzinie wpół do czwartej: „Robert i Bertrand, czyli dwaj złodzieje“, komedya w 4 aktach ze śpiewami Wł. L. Anczyca.

Wieczorem o godz. 7: Na ogólne żądanie przedostatni wysięp śpiewaków szwedzkich. Prócz tego „Szczęście małżeńskie“, komedya w 3 aktach Valabrequa.

W poniedziałek 25 kwietnia: Ostatni pożegnalny występ śpiewaków szwedzkich. Program nowy, oraz „Mąż pieszczony“ i „Lorenzo i Jessyka.“

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— Adam Asnyk's ausgewählte Gedichte. Deutsch von Ladislaus Gumplowicz. Wien, 1887. Pod powyższym tytułem wyszła w starannem wydaniu książeczka o 168 stronnicach, zawierająca kilkadziesiąt utworów Asuyka w wcale udatnem niekiedy nawet pięknem tłómaczeniu. Nie będziemy się spierać z tłómaczem o wybór zrobiony z trzech tomów poety, widocznie wybrał te utwory, które najbardziej przemówiły do jego wyobraźni, — nie kierował się bowiem względami łatwości, owszem pokusił się o przekład niejednej poezyi (jak n. p. „Abdykacya“) które tłómacza o rozpacz przyprowadzić mogą. Nie krytykując tedy wyboru, zaznaczyć możemy tylko, iż nieznający innych utworów poety cudzoziemiec, z tej podanej mu wiązanki, bardzo jednostronne o nim wyrobić by sobie tylko mógł wyobrażenie. Te struny, które najpotężniej brzmią na jego lutni, nie odzywają się tu ani razu; ani poetamyśliciel, szerokie nowożytnej wiedzy obejmujący horyzonty, ani patryota nie przemawia z tych pieśni, które wybrał p. Gumplowicz i gdyby nie satyryczny wiersz „Na przedpieklu“, to cudzoziemiec spotykając się może po raz pierwszy z nazwiskiem poety, nie znając jego narodowości, nie domyśliłby się nawet, że te poezye tłomaczone z języka polskiego, gdyż i na tytułowej kartce nie ma o tem wzmianki. Nie czynimy z tego tłómaczowi zarzutu, biorąc w rachubę, iż wobec dzisiejszej niechęci Niemców dla wszystkiego co polskie, przemilczenie to było może nawet właściwem. Radzibyśmy, aby książeczka ta zyskała powodzenie u czytelników niemieckich, a powodzenie to stało się dla tłómacza zachętą do dalszej pracy na tem polu. Kto zaznajamia obce narody ze skarbami naszego piśmiennictwa, nie tylko im się przysłuża, ale i Polsce. Radzibyśmy jednak, aby dalsze przekłady były tak staranne i dokonane z takiem odczuciem poetycznem, jak w tym tomiku n. p. wiersz „Przebudzona“ i kilka innych. Cervantes powiada, że tłómaczenia są odwrotną stroną misternych haftów, — to twierdzenie w tym wierszu się nie sprawdza, ale w niejednym innym na prawdę zakrawa, ilekroć tłómacz zbyt lekko ważył zadanie. Nie żądamy, aby forma oryginału ściśle była zachowana, ani się domagamy dosłownej w tekście wierności, byle główne nie ginęły piękności, a niepotrzebnie dodane wyrazy i ozdoby nie podsuwały obcych poecie myśli i nie zabarwiały utworu nastrojem, z którym nie niema wspólnego. Szyk wyrazów, wyrzutnie i skrócenia nie zawsze bywają zgodne z duchem niemieckiego języka, wiersz często zbyt twardy, a rytmika nie wszędzie poprawna. — Pomimo tych usterek, tłómaczenie udatnem nazwać się godzi.

Dział ekonomiczny.

Towarzystwa ochrony własności ziem. W liczbie różnych towarzystw zarobkowych lub gospodarczych mamy w kraju zaledwie trzy towarzystwa ochrony własności ziemskiej, a mianowicie: w Jarosławiu tow. wzajemn. obyw. pomocy, w Mielcu tow. ochrony mniej. włas. ziemskiej i w Limanowy tow. ochrony wł. ziem. O dalszych losach projektowanego krajowego towarzystwa takiej ochrony nic teraz nie słychać; po wielkich zamachach i głośnych hałasach wszystko ucichło jakby ze wstydu, że się wyrwano niepotrzebnie z projektem zbytecznym.

Tymczasem towarzystwo w Limanowy, zawiązane bez rozgłosu, działa już przez pięć lat z pożytkiem widocznym.

Według sprawozdania za rok miniony, t. j. piąty istnienia, miało towarzystwo 405 członków (o 37 więcej niż rok przedtem) a w udziałach 16.471 złr. (o 1.649 złr. więcej). Fundusz rezerwowy wynosi 4.025 złr., powiększył się zatem przez rok o 1.069 złr. Ogólny obrót kasowy wynosił w przychodzie i rozchodzie łącznie 261.789 złr. Koszta administracyi wynosiły 831 złr. Czysty zysk 1.447 złr., z czego członkom jako dywidendę uchwalono 5% t. j. 646 złr., na rezerwę podatkową odłożono 150 złr., na subwencyę wyznaczono 50 złr. a do funduszu rezerwowego dopisano resztę t. j. 601 złr.

Lecz nie w tych cyfrach jest właściwy wyraz działalności towarzystwa, lecz w tem, że zacząwszy czynności swoje z kapitałem, zaledwie kilkaset złr. wynoszącym, przez pięć lat ochroniło od sprzedaży przymusowej 64 gospodarstw mniejszych, — a w celu uregulowania hipotek lub przeprowadzenia parcelacyi przyjęło na siebie 14 posiadłości większych. Z posiadłości mniejszych uregulowano i oddano dawnym właścicielom gospodarstw 42, a w 8 posiadłościach większych przeprowadzono uregulowanie na korzyść dawnych właścicieli; reszta spraw jest w toku.

Aby okazać, jak towarzystwo postępuje, warto przytoczyć choćby jeden przykład. Oto na Męcinie ciężył dług hipoteczny i należytości skarbowe w łącznej kwocie 6.566·40 złr. Majątek został wystawiony na sprzedaż przymusową.

Towarzystwo wypłaciło tę kwotę i stawszy się wierzycielem tego majątku, kupiło zeń folwark, obejmujący około 100 morgów i prawo do wynagrodzenia za grunta, zajęte pod kolej. Z folwarku nabytego rozparcelowano i sprzedano morgów 45 za 6.499 złr., za grunta pod kolej otrzymano 2.042·18, czyli łącznie 8.541·18 złr. Z tego potrącono powyższe 6567·40, spłacono weksli właścicielki za 1828·70 złr., należytości za zajęcie się całą sprawą tylko 191·79 złr., razem 8586·89 złr. Pozostał więc jeszcze dług tylko w kwocie 45·71 złr. na reszcie majątku, która wynosi około 55 morgów, a którą zwrócono dawnym właścicielom.

Podobna manipulacya odbywa się z innemi majątkami.

Regulacya rzek. Ministerstwo rolnictwa wyasygnowało na regulacyę Łęgu 10.500 złr., Gniłej Lipy 10.125 złr., Kisielicy 8.750 złr., Prócz tego zatwierdziło projekt i kosztorysy regulacyi Wisłoka pod Wolą Mielecką (Tarnobrzeg) kosztem 7.800 złr., Wisły pod Glinianami Wielkiemi 4120 złr., Wisły pod Kupieninem i Odmętem w powiecie tarnowskim 34.260 złr., i Sanu na przestrzeni Przędzel-Rudnik 10.739 złr.

Telegramy „Nowej Reformy“.

(*Z biura korespondencyjnego.*)

Wiedeń, 23 kwietnia. (Posiedzenie Izby posłów). Minister skarbu przedkłada Izbie projekt kredytu dodatkowego, obejmującego 77.500 złr. jako kwotę przeznaczoną na zakupienie w Insbruku domu na cele rządowe, i 40.000 jako cenę wykupna tytoniu w Dalmacyi.

Minister oświaty dr. Gautsch w odpowiedzi na interpelacyę w sprawie szkoły czeskiej w Litomierzycach oznajmia, że polecił już krajowej Radzie szkolnej poczynić stósowne kroki dla przyspieszenia ostatecznej decyzyi o potrzebie takiego zakładu. Odpowiadając na interpelacyę w sprawie ciągłych zmian w książkach dla szkół ludowych, oświadcza minister, że obecnie czynią się starania, ażeby złemu zapobiedz.

W dalszym toku dzisiejszego posiedzenia prezydent Smolka przypomina Izbie wielkie zasługi sławnego wodza, arcyksięcia Albrechta i uprasza Izbę o upoważnienie do złożenia mu w dzień jubileuszu sześćdziesięcioletniej służby wojskowej powinszowań w imieniu Izby. (Powszechne oklaski i ogólne zezwolenie).

P. Plener interpelował, czy w Sebeniku przyszło rzeczywiście do jakich ekscesów ulicznych i co rząd uczynił, aby osoby i majątki zabezpieczyć od krzywdy i szkody.

Berlin, 23 kwietnia. (Posiedzenie Izby poselskiej Sejmu pruskiego.) W dalszym toku rozprawy nad ustawą kościelną ks. Bismark znowu przemawiał i zwrócił się szczególniej ostro przeciw tendencyom Welfów, nieżyczliwym dla cesarstwa, a upatrującym interes w dalszem prowadzeniu walki wyznaniowej. Bismark liczy na trwały spokój.

Następnie przemawiał p. Jażdżewski w imieniu Polaków za wnioskiem przez wzgląd na życzenie papieża; poczem wniosek o odesłanie przedłożenia do komisyi odrzucono wszystkiemi głosami z wyjątkiem głosów stronnictwa narodowo-liberalnego i postanowiono kontynuować rozprawę.

Metz, 23 kwietnia. Rozpowszechnione za granicą pogłoski o wydaleniach, które się tu miały odbywać w dniach ostatnich, nie mają podstawy.

Paryż, 23 kwietnia. Wszystkie dzienniki zaznaczają jednomyślnie na podstawie informacyj, że uwięzienie Schnaebele'go odbyło się na terytoryum francuskiem.

Podług depeszy ze Strassburga do dziennika *Temps*, władza niemiecka miała w podejrzeniu tegoż Schnaebele'go o to, że ma podejrzane stosunki z osobami na terytoryum niemieckiem, aby poinformować rząd francuski o zarządzeniach wojskowych, wykonanych w okolicy Metzu.

Paryż, 23 kwietnia. Zastępca niemieckiego ambasadora uwiadomił Flourensa, że rząd niemiecki nie zbadał jeszcze okoliczności, towarzyszących uwięzieniu Schnaebele'go i że zamawia sobie swobodę zbadania tej sprawy w porozumieniu z rządem francuskim, jednak przeczy, by to uwięzienie wykonano na podstawie polecenia sądowego.

Paryż, 23 kwietnia. Doniesienie *Ag. Havasa* z Nancy: Podług śledztwa, przeprowadzonego przez prokuratora w Metzu ze świadkami niemieckiemi napaść na Schnaebele'go, odbyła się na terytoryum niemieckim. Atoli ze śledztwa, które przeprowadziła władza francuska na miejscu, i ze zeznań wielu świadków wynika, że napaść odbyła się rzeczywiście na terytoryum francuskiem.

Podczas swego przesłuchania w Metzu, Schnaebele zaprotestował energicznie przeciw zarzutowi, jakoby naruszył terytoryum i twierdził, iż nie zna wcale przyczyny swego uwięzienia.

Paryż, 23 kwietnia. Podług *Rep. Franç* Bismark uzna w depeszy, przysłanej ambasadzie niemieckiej dla wręczenia jej ministrowi spraw zagranicznych, że zasada prawa międzynarodowego wymaga, aby Schnaebele był bezzwłocznie wypuszczony na wolność, jeżeli został uwięziony na terytoryum francuskiem. Dzienniki dzisiejsze doradzają ciągle spokój i twierdzą, że w tej zawiłej sprawie należy zostawić swobodę działania rządowi.

Londyn, 23 kwietnia. Izba lordów przyjęła wczoraj w drugiem czytaniu agrarną ustawę irlandzką bez osobnego głosowania. W toku rozprawy oświadczył Salisbury, że gabinet uważa tak ustawę agrarną, jak i nowelę karną za nader ważne; a odrzucenie ich uważałbym za wotum nieufności.

Bukareszt, 23 kwietnia. (Doniesienie *Agencyi Hawasa*.) Przybył tu lord Grower, brat lorda Granvillea, wracając z dalekiej podróży po wschodzie. Wczoraj miał posłuchanie u króla. W niektórych sferach krąży pogłoska, że lord Grower ma specyalną misyę tu i w Wiedniu, dokąd się uda za dwa dni.

Sofia, 23 kwietnia. (Doniesienie *Agencyi Hawasa* z 22 b. m.) Ludność tutejsza została tej nocy przestraszoną bardzo gwałtownem wstrząśnieniem skutkiem eksplozyi, której miejsce jednak niewiadome. Przed czterema dniami skradziono pewnemu przedsiębiorcy kolejowemu 350 kilogr. prochu. Domyślają się, że ten proch gdzieś w okolicy miasta schowany przypadkiem eksplodował. Żandarmerya stara się wykryć to miejsce.

Odpowiedzialny Redaktor: Tadeusz Romanowicz
Wydawca: Wł. Ludwik Borowski.

Kursa telegraficzne.

Na giełdzie wiedeńskiej

dnia 23 kwietnia 1887.	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	81	15
Zjednoczony dług w srebrze	82	30
Austryacka renta złota	112	55
5% austryacka renta (marcowa)	97	65
Akcye banku austro-węgierskiego	877	—
Akcye kredytowe	281	80
Londyn	127	05
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	10	05
Dukaty austryackie	6	—
Banknoty banku niemiec. za 100 m	62	37½

Rubryka „Nadesłane“ nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje

NADESŁANE.

Krá *Płyn na gośćiec i reumatyzm* z opactwa św. Marcina, środek chlubnie wypróbowany tysiące razy na wielkie dolegliwości, jak bóle nerwowe, osłabienie grzbietu, bole w krzyżach, porażenie, zwichnienie, bole twarzy i zębów itp. Tysiące świadectw! Żaden cierpiący nie powinien zaniedbać użycia tego środka. Cena 1 złr. za ½ fl., a 2 złr. za 1 fl. jest dla każdego przystępną. Nabywać można w aptekach. Główny skład i rozsyłka dla monarchii austro-węgierskiej: Dr. Leon Brunner, apteka pod murzynami w Opawie,

W Krakowie w aptece Piotra Krożiewicza pod złotym lwem na Kleparzu, i E. Stockmara. (1758 42-104)

NADESŁANE.

Neusteina ocukrzone pigułki św. Elżbiety

„czyszczące krew“, wypróbowany przez znakomitych lekarzy polecony środek na zatwardzenie. 1 pudełko zawierające 15 pigułek 15 ct.; zwitek ze 120 pigułkami 1 złr. w. a. Należy się pilnie strzedz naśladownictw. Na pudełkach z prawdziwemi pigułkami znajduje się nasza zaprotokołowana marka z czerwonym napisem: „Heilig. Leopold“ i nasza firma: **Apotheke „Zum Heiligen Leopold“** w Wiedniu róg Spiegelgasse i Plankengasse. W Krakowie skład w aptekach pp. Redyka, Wiszniewskiego, Sobierajskiego, Stockmara i Józefa Trauczyńskiego. (712 3-6)

NADESŁANE

Zwracamy uwagę na inserat firmy **Selter i Menasche** — którzy otworzyli skład luster i ram, zaopatrzywszy go w towar doborowy z pierwszych fabryk krajowych i zagranicznych, przyjmują zamówienia według podanych wzorów na ramy lub szkła, a cenami przystępnymi oraz najspieszniejszem wykończeniem starają się zjednać P. T. Odbiorców.

Od bardzo dawna dawał się czuć brak podobnego interesu — tuszymy, że wobec tego, iż skład jest przeważnie z fabryk krajowych eksploatowany, firma powyższa zjedna sobie licznych P. T. Odbiorców. (768)

NADESŁANE

Porębski i Zimler
w Krakowie
(dawniej Józef Riedel) Rynek

Magazyn towarów damskich, aparata kościelne itp. Spis towarów na żądanie rozsyłają opłatny.
1040 34 52

NADESŁANE.

O cierpieniach wątroby i żółci. Wątroba leży pod prawem płucem i musi być uważaną jako największy gruczoł ludzkiego ciała. Jej działaniem jest wydzielanie żółci. Jest to bardzo ważną rzeczą dla zdrowia człowieka, ażeby to działanie nie doznało jakiej przerwy, która zawsze dotkliwie dolega i wiele innych organów dotyka. Jeżeli działanie wątroby zostało przerwane, a wydzielanie żółci nie było dostateczne, to wtedy następuje nietylko utrudnione trawienie i jego oznaki, zatkanie, odbijanie kwasami, wzdęcia, zawrót, niespokój i t. d., lecz przez nagromadzenie żółci w wątrobie samej powstają silne bole, naprężenia w okolicy wątroby, brak apetytu, wymioty i inne na ciężką chorobę wskazujące oznaki. W takich wypadkach wielu lekarzy oznacza pigułki szwajcarskie aptekarza E. Brandta (do nabycia pudełko po 70 ct. w Krakowie, w aptece W. Redyka i E. Stockmara) jako najlepszy środek, gdyż działa przyjemnie, pewnie i bezwzględnie nieszkodliwie. (169)

Kraków, dnia 23/4.

bez bieżącego kuponu.

	płacą	żądają
Bilon papierowe rossyjskie za 100 rubli	111 —	112 —
Marki niemieckie „ 100 mar.	62 —	62 60
20-to frankówka złota „	10 —	10 05
5% Pożyczka kraj. galic. za złr. 100	100 50	102 50
5% Pożyczka kraj. galic. „ „ 100	94 —	95 —
5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m.	104 —	105 25
4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	95 25	96 20
5% Obligi komunalne I Emis	99 25	100 50
4% Listy zast. Tow. kred. ziem. II Ser.	95 40	96 30
4½% „ „ „ „ „	92 60	93 40
5% „ „ „ „ „	98 75	99 40
5% „ „ Banku hip.	100 60	101 20
5% „ „ „ „ z prem. 10%	— —	— —
5% „ „ „ „ zwr. za 40 lat	101 75	102 50
4% „ zast. Król. Pol. za rubli 100	99 25	99 90
4% „ likwid. „ „ 100	100 50	101 50

Lwów, dnia 22/4.

bez bieżącego kuponu.

Akcye Banku hipot. gal. (dywid.) na zł. 200	284 50	288 50
5% Listy zast. Tow. kred. siem. za zł. 100	100 70	101 20
4½% „ „ „ „ „ „ 100	98 75	99 35
4% „ „ „ „ „ „ 100	95 50	96 10
5% „ Listy zast. Banku krajow. „ 100	95 50	96 25
5% Listy zast. Banku hipot. gal. „ „ 100	99 30	99 85
5% Obligacye indemn. galic. za s. 100 m. k.	104 50	105 10
4½% Obligacye pożyczki krajowej za z. 100	94 25	95 50
5% Oblig. komun. Banku kraj. za złr. 100	99 50	100 50

Warszawa, dnia 22/4.

bez bieżącego kuponu.

5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli	100	100 75	101 25
4½% Listy likwidacyjne „ „	100	94 20	94 50
5% Listy zast. Warszawy I. Em. „ „	100	100 —	100 75
5% „ „ „ II. „ „	100	99 25	99 75
5% „ „ „ III. „ „	100	98 75	99 25
5% „ „ „ IV. „ „	100	98 20	99 35

Wiedeń, dnia 22/4.

OBLIGI DŁUGU PAŃSTWA

bez bieżącego kuponu.

5% Renta austr. papierowa ab 16% za złr.	100	81 30	81 50
5% „ „ srebrna „ „	100	82 50	82 70
4% „ „ złota „ „	100	113 —	118 20
5% „ „ pap. nowa „ „	100	97 90	98 15
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. ab 20% za	100	128 25	129 —
5% „ „ 1860 „ 500 „ „ „	100	135 75	136 50
5% „ „ 1860 „ 100 „ „ „	100	136 25	136 75
„ „ 1864 bez % całe „ „	100	165 50	166 —
„ „ 1864 bez % pół „ „	100	164 75	165 25

OBLIGACYE KORONY WĘGIERSKIEJ.

4% Renta złota na 1000 złr. za złr.	100	101 60	101 75
5% „ papierowa. „ „	100	88 70	88 85
5% Obl. w. Ostb. z 1876 w zł. ab 10% esc.	100	116 —	116 50
Pożyczka prem. węg. po 100 złr. „ „	100	120 50	120 25
„ „ 50 „ „	100	120 —	119 50
[illegible] (Theiss-Reg.) „ „	100	124 40	124 70

OBLIGACYE INDEMNIZACYJNE.

5% Obl. ind. ab 10% esc. Galicyi za 100 m. k.	104 25	105 —
5% „ „ „ 10% „ Bukow. „ 100 „ „	104 25	105 —
5% „ „ „ 7% „ Siedm. „ 100 „ „	104 50	105 25
5% „ „ „ 7% „ Węgier. „ 100 „ „	104 75	105 25

RÓŻNE INNE POŻYCZKI.

5% Losy Dunaj-Regulir. z 1870 za sztukę	116 50	117 —
5% Pożyczka „ z 1878 „ „	105 50	106 —
3% Serbska poż. pr. po 100 fran. „ „	— —	31 70
0% Losy Tureckie pr. „ 400 „ „ „	16 20	16 60

LISTY ZASTAWNE.

4½% Bank krajowy galicyjski za złr.	96 —	97 —
6% Banku hipotecznego galic. „ „	— —	— —
5% „ hip. gal. z 10% pr. „ „	102 20	102 50
5% „ „ „ 40-let. „ „	99 —	100 —
6% Zakł. kred. z. w Krak. 18-l „ „	99 —	100 —
7% „ „ „ „ 20-l „ „	101 50	102 —
6% „ „ „ „ 36-l „ „	99 50	100 —
4½% Boden-Credit allgem. öst. „ „	101 —	101 40
3% Boden-Cred. allg. öst. z pr. „ „	101 —	101 50
4% Galic. Tow. kredyt. ziemsk. „ „	95 50	96 —
4½% „ „ „ „ „ „	99 25	99 75
5% Gal. Tow. kred. siem. stare „ „	100 70	101 —
5% Banku austro-węgierskiego „ „	100 70	101 20
4½% „ „ „ „ „	102 25	102 75
4% „ „ „ „ „	98 25	98 75
4% Banku hip. węg. z premią „ „	104 50	105 —

OBLIGACYE PIERWSZEŃSTWA KOLEI.

5% Albrechta na 300 złr. za	100	100 50	101 —	6—
5% Ferdynanda północn. na 300 „ „	100	— —	— —	10—
4½% Kar. L. Em. z 1881 na 300 „ „	100	100 70	101 20	10—
5% Koszyce-Bogum. „ 200 „ „	100	100 50	100 —	10.60
4% Lw.-Czer. z 1884 300 r. ab 10% za	100	81 90	82 30	10—
4% Lw.-Czern. z 1884 na 300 złr.	100	89 70	90 10	10—
4% Rudolfa w złocie „ 200 „ „	100	128 —	128 30	10—
5% Siedmiogrodzkie „ 200 „ „	100	99 70	100 —	10—
3% Lomb. (Südb.) „ 500 fr. za sztukę	[illegible]	[illegible]	[illegible]	10—
5% Przm.-Łup. I. Em. 200 złr. za złr.	100	98 50	99 90	10.—
5% Nordosty na 300 „ „ „	100	83 —	84 50	12.80
0% Morawsk.-Ostsl. C.-B. 300 „ „ „	100	[illegible]	[illegible]	10.50

LOTY.

Budap. losy Bazylika na	5 złr. w. a.	7 40	7 60	10.50
Kred. dla handlu i przem. „	100 „ m. k.	179 —	179 50	13.50
Klary „	40 „ w. a.	44 25	— —	7.94
4% Tow. kegl. Dun. ab 10% „	100 „ w. a.	113 75	114 25	9.50
Krakowskie „	20 „ w. a.	16 75	17 —	9.94
Ofner (miasta Budy) „	40 „ w. a.	48 —	49 —	25 fr.
Czerwonego Krzyża austr. „	10 „ w. a.	14 70	15 —	5 fr.
„ „ węg. „	5 „ w. a.	9 —	9 30	16.26
Rudolfa „	10 „ w. a.	18 50	19 50	
Stanisławowskie „	20 „ w. a.	29 —	30 —	
4½% Tryesztyńskie „	100 „ m. k.	137 50	138 —	
4% „	50 „ w. a.	68 —	69 —	

AKCYE BANKOWE.

Anglobank na	200 zł.	104 75	105 —	6—
Bankverein Wiener „	100 „	94 —	94 50	10—
Kredyt. dla handlu i przem. „	160 „	282 70	283 20	10—
Kreditbank węg. allgem. „	200 „	287 —	287 50	10—
Leanderbank „	200 „	241 —	241 50	10—
Austro-węgierskie „	600 „	876 —	878 —	10.60
Unionbank „	200 „	213 —	213 50	10—
Galic. Bank hipoteczny „	200 „	286 —	286 —	10—
Bank kredytowy krakowski „	200 „	— —	— —	10—

AKCYE KOLEJOWE.

Alföld-Fiuma na	200 zł.	181 50	182 —	10.—
Ferdynanda Północn. „	1050 „	2435 —	2440 —	126.50
Franciszka Józefa „	200 „	— —	— —	10.50
Karola Ludwika „	210 „	205 25	205 50	10.50
Lwowsko-Czerniow.-Jassy „	200 „	220 25	220 75	13.50
Koszyce-Bogumińskie „	200 „	146 —	146 50	7.94
Rudolfa „	200 „	146 —	146 50	9.50
Siedmiogrodzkie „	200 „	146 —	146 75	9.94
Staatseisenbahn „

Nowe wydawnictwa księgarni
GEBETHNERA i WOLFFA
w Warszawie.

Abraham Kitaj, powieść z czasów króla Jana III, przez Zygmunta Kaczkowskiego, w 2 tomach. 5 złr. 75 cnt.

Adam Mickiewicz, zarys biograficzno-literacki, przez Piotra Chmielowskiego, 2 tomy, z 2-ma portretami poety. 6 złr. 50 cn.., w pięknej oprawie 8 złr. 50 cnt.

Błędy nasze w mowie i piśmie ku szkodzie języka polskiego popełniane, oraz prowincyonalizmy, zebrał Aleksander Walicki, wydanie 3-cie. 2 złr. 50 cnt.

Dziwak, komedya w 5 aktach, przez Aleksandra Mańkowskiego. 80 cnt.

Larik, tragedya w 5 aktach z motywów dziejowych, napisał Jan Gadomski. 1 złr.

Męczeństwo na tronie (Marya Leszczyńska), opowiadanie historyczne, przez J. I. Kraszewskiego, w 2 tomach. 2 złr. 50 cnt.

Na paryskim bruku, powieść, przez Wołodego Skibę. 80 cnt.

Od kolebki do mogiły, opowiadanie z życia zapomnianego człowieka, przez J. I. Kraszewskiego, w 2 tomach. 2 złr. 50 cnt.

Poddaństwo kobiet, przez J. St. Milla, tłumaczenie M. Ch., wydanie drugie, z portretem autora. 1 złr. 30 cnt.

Poruszymy z posad ziemię, powieść w czterech częściach M. Jokaja, przełożyła A. Callier. 2 złr. 25 cnt.

Środki zaradcze przeciw nędzy, czyli hygiena socyalna, przez Adolfa Coste'a, dzieło odznaczone pierwszą nagrodą na konkursie w Paryżu 1883 r., przełożył Ignacy Świętochowski. 4 złr. 40 cnt.

Stefan Batory, przegląd historyi jego panowania i program dalszych nad nią badań, z powodu 300 letniej rocznicy śmierci króla napisał prof. W. Zakrzewski. 1 złr. 50 cnt.

Święty Jur, powieść współczesna przez Jana Zacharyasiewicza, wydanie nowe w 3 tomach. 3 złr.

Szkice i opowiadania, przez dra Antoniego J., serya piąta. 3 złr. 50 cnt.

Szkoły historyczne w Polsce, główne kierunki poglądów na przeszłość, przez Władysława Smoleńskiego. 1 złr.

Z kresów połabskich (Kapitularze Karola W.—Lechicka straż nad Łabą. — Hanza), przez Jana Grzegorzewskiego. 1 złr.

Z wycieczki na Wschód, notatki dziennikarza (Bukareszt, Ruszczuk, Warna, Konstantynopol), przez Antoniego Zaleskiego. 2 złr. 25 cnt.

Skład główny w księgarni
G. Gebethnera i Spółki
w Krakowie. 700 2 6

Wioska

blisko Krakowa, przy szosie 170 m. dobrej, pszennej gleby, z ładnym, obszernym, murowanym domem, z dobremi budynkami;

Kamienica

dwóchpiętrowa, z oficyną, stajnią, wozownią, z ogrodem **są do sprzedania.**

Objaśnień listownych udzieli właściściciel **ul. Karmelicka Nr. 38. I. piętro.** Zgłoszenia osobiste od 2 do 4. 751 2 6

L. 88/K. Z.

Obwieszczenie.

W c. k. Zakładzie zdrojowym **w Krynicy jest do wydzierżawienia budynek teatralny,** składający się z sceny, sali widzów, 20 lóż, galeryi, 20 pokoi mieszkalnych — z odpowiedniemi sprzętami na sezon 1887 lub dłużej.

Oferty, zaopatrzone w 10% ofiarowanego czynszu jako wadyum, tudzież w dowody uzdolnienia do kierownictwa, przyjmuje i udziela bliższych wyjaśnień w terminie **do 10 maja 1887 r.** 741 2 3

C. k. Komisya zdrojowa w Krynicy.

Majątek w Królestwie, blisko Krakowa, w najlepszej Proszowskiej ziemi, budynki murowane, dom piątrowy, tanio z inwentarzami, zasiewami do sprzedania.

Folwark, 2 mile od Krakowa, do sprzedania.

Kamienica, nowa, do sprzedania lub zamiany na małą wioskę. 738 2 3

Dom parterowy do sprzedania.

Realność, na przedmieściu, 10 pokoi i 6 mórg ogrodu, do sprzedania.

Rządcy, gorzelani i t. p., posyła do wizy paszporta i t. d. **Biuro komisowo-informacyjne Wł. Jaworskiego w Krakowie**, Grodzka, Nr. 30.

Parcela pod Budowę

o 20 sążniach szerokości a 18—20 głębokości, jest z wolnej ręki **do nabycia przy ulicy Lubicz, l. 30.** 646 3 0

Do wynajęcia od 1 lipca b. r.
całe pierwsze piętro

składające się z 10 pokoi, 1 gloryety, 2 przedpokoi, 2 kuchni; może być podzielone na dwa mieszkania. 734 3 3

Róg ulicy Kolejowej i Kopernika, Nr. 2. przy plantach.

BIURO NAUCZYCIELSKIE
(*Institut Protecteur des femmes de la souité, Patronage de l'Enseignement*)
J. z Jędrzejewskich Paulus
Wiedeń, Schottengasse 3

Mając stosunki z zakładami naukowemi głównych miast Europy, zajmuje się umieszczaniem nauczycieli, nauczycielek i bon wszelkiej narodowości, po cenach jak najprzystępniejszych. 143 48 52

Wdowa, Paryżanka

posiadająca muzykę, życzy sobie miejsca w Krakowie lub okolicy. Warunki umiarkowane. Wiadomość u **J. Dumaire**, Nauczyciela języka francuzkiego, Grodzka, 32. 648 3 3

Do wynajęcia.

8 pokoi, przedpokój i kuchnia, na I piętrze (mogą być podzielone), **od 1 lipca.**

2 pokoje, przedpokój i kuchnia, na parterze (w oficynie), **od 1 maja.** 737 3 3

Ulica Krowoderska, Nr. 36.

---

są najwięcej wypróbowane i najbardziej udoskonalone maszyny do szycia na całym świecie. Skutkiem swej nader praktycznej kontrukcyi nadają się jak najlepiej do wszelkiego rodzaju robót; trwałość ich jest prawie nieograniczoną, a użycie nadzwyczaj proste, bo maszyny te zaopatrzone są w urządzenia i części pomocnicze nieskomplikowane, lecz tylko w najnowsze i najstosowniejsze.

Oryginalne Improved
maszyny do szycia Singera

(z czółenkami obrączkowemi) są najdoskonalszemi maszynami specyalnemi dla szycia bielizny, sukien, dla krawiectwa i dla sporządzania ubiorów wojskowych.

Singera maszyny do szycia (z czółenkami obrączkowemi) z przyrządem do przenoszenia koła, jak niemniej najnowsze **oryginalne Singera maszyny cylindrowe** są najlepszemi specyalnemi maszynami dla szewstwa, tapicerstwa, stolarstwa i dla wszelkich innych podobnych celów przemysłowych. Głównemi ich zaletami są: prosta i odpowiednia konstrukcya, znakomity materyał i jak najtroskliwsze wykończenie wszystkich części składowych, na czem opiera się niezaprzeczona trwałość maszyn, szybki łatwy ruch, niezrównanie piękny szew (t. z. perłowy i ozdobny).

Oryginalne **Maszyny do szycia Singera** znajdują się wyłącznie tylko na sprzedaż w handlu

GENERALNEJ AGENCYI
The Singer Manufacturing Company, New-York,
G. Neidlinger w Krakowie, ulica Floryańska, 34, 87 15 36

wszelkie zaś inne, nadużywające imienia „Singer", są tylko naśladownictwem.

SALON MÓD
oraz 775 1 4
Pracownia Sukien damskich
Franciszki Molinkiewicz
w Krakowie, linia A—B, I piętro
(w domu Wgo Janigi)
zaopatrzony został w najnowsze **kapelusze wiosenne i letnie,**
oraz wykonuje
suknie i okrycia
podług ostatnich żurnali
po bardzo umiarkowanych cenach,
i poleca się nadal Szanownym Paniom.

Magister farmacyi

poszukuje od maja zastępstwa lub stałego umieszczenia. — Łaskawe zgłoszenia pod adresem **M. 70** Daczyński, apteka w Andrychowie. 3 3

Nasiona pastewne

Buraki Oberndorfskie i Krakusy,
Marchew olbrzymia,
Koński ząb prawdziwy „Virginia" wszystko świeże, z zaręczeniem kiełkowania, poleca po **cenach znacznie zniżonych** handel pod firmą

Stanisław Feintuch
w Krakowie, Rynek, Nr. 6.

Zamówienia z prowincyi uskuteczniają się bezzwłocznie. 739 2 3

Dnia 10 marca 1887 r.
otwartą została
przy ulicy św. Tomasza, L. 15
(obok ulicy Floryańskiej)
naprzeciw dawnej fabryki Jana Gelli
PRACOWNIA KAPELUSZY
słomkowych i filcowych
damskich i dziecinnych
jakoteż
MAGAZYN MÓD
pod firmą
Marja Popowicz i Marja Raubal.

Przyjmuje się **przerabianie, szycie i odnawianie** kapeluszy tak słomkowych jako i filcowych

Zamówienia na prowincyę uskuteczniają się odwrotną pocztą za zaliczką.

Pracując od lat kilku w tymże zawodzie w jednej z pierwszych fabryk J. Gelli, dajemy tem samem rękojmię że odpowiemy zupełnie wszelkim wymaganiom Szanownej P. T. Publiczności polecając się również łaskawym Jej względom pozostajemy z szacunkiem 481 2 2

M. Popowicz i M. Raubal.

Kto się waha,
jaki środek ma wybrać przeciwko swemu cierpieniu ze wszystkich w gazetach zachwalanych, ten niechaj napisze kartę korespondencyjną do księgarni nakładowéj w Lipsku, w której niechaj żąda broszury „Przyjaciel chorych". W pomienionéj książeczce opisane są obszernie najlepsze i najpewniejsze środki domowe (medykamenta) i załączone dla objaśnienia

świadectwa chorych.

Te świadectwa świadczą najwymowniéj, iż bardzo często pojedyńczy środek domowy wystaroza do wyleczenia chorób, któreby się mogły zdawać nieuleczalnemi. Gdy chory rozporządza właściwym środkiem, wtedy można oczekiwać wyzdrowienia nawet w ciężkiéj słabości i dla tego niechaj żaden chory nie zaniedbuje zapomówić sobie „Przyjaciela chorych". Za pomocą téj książeczki, która wcale na to zasługuje, aby ją przeczytano, może każdy bardzo łatwo zrobić właściwy wybór. Zamawiający broszurkę nie poniesie żadnych wydatków na przesyłkę.

GUERISON RADICALE ET RAPIDE
de toutes les
MALADIES Nerveuses, Epileptiques ET SECRETES
par ma seule methode.
Les Honoraires ne sont dus qu'après rétablissement complet.
Dr. Prof. **A. MALASPINA**
Membre de plusieurs Sociétés scientifiques
106, Faubourg Saint-Antoine.
PARIS. 160 131 ?

Traitement par Correspondance.

PERFUMERYA ZENO
w Wiedniu (teraz am Graben 7)
poleca
NAJNOWSZE PERFUMY

Caprice de Vienne	po złr.
Bouquet des Indes	1·50, 2·50, 4, 8.
Bouquet des Dames	

Najlepsza Woda Kolońska
wyrabiana przez Zeno & Comp. w Londynie,
po złr. 1, 2, 4, 10. 650 3 6

Woda Lewandowa-Ambrowa
najprzyjemniej zy zapach w salonach, **po złr. 1, 2, 4.**
Zamówienia załatwia za zaliczką pocztową.
Korespondencya w języku polskim, niemieckim, lub francuskim.

HUNYADY LAJOS
naturalna woda gorżka.

Naturalne źródło **„Hunyady Lajos"** jest **najsilniejszą i najskuteczniejszą** wodą gorżką, a wskutek najlepszych swoich składników chemicznych przez wszystkie **lekarskie powagi** jak najlepiej po ecaną. 674 3 8

Centralna Dyrekcya, Wiedeń, IX, Türkenstrasse, 31.

Na składzie we wszystkich handlach wód mineralnych i aptekach.

Uprasza się żądać **tylko** „Hunyady Lajos" wody gorżkiej.

SŁYNNY
BROWAR PIWA BAWARSKIEGO
w Kulmbach

donosi niniejszem Szanownej P. T. Publiczności, że ustanowił jako wyłącznego zastępcę swojego wyśmienitego wyrobu

P. D. Geduldig
w Krakowie przy ulicy Mikolajskiej, Nr. 7.

Zamówienia tak na beczki, jak na oryginalne butelki naszego piwa będą jak najstaranniej wykonywane.
640 10 10

Dawniej *Carl Petz.*
Towarzystwo akcyjne
Browaru piwa eksportowego w Kulmbach.

Nie ma obawy przed praniem!

Nowo patentowaną **maszyną do prania** (Patent L. Strakosch & J. Bauer) może jedna osoba wyprać bieliznę większego gospodarstwa domowego w kilku godzinach bez wysilenia. **Bardzo wielka oszczędność bielizny,** b. wielka oszczędność czasu, materyału i siły roboczej

MAGLE

najnowszej konstrukcyi dla **gospodarstw domowych, hoteli, łazienek** i t. p. gustownie zrobione poleca

ALEX. HERZOG, WIEN,
Graben, Bräunerstrasse, 6.
Katalogi darmo i opłatnie. 555 11 20

Płynne Złoto

131 15 1

SREBRO

do pozłacania i posrebrzania, oraz naprawy ram, przedmiotów drewnianych, szklannych, metalowych, porcelanowych, papierowych, skórzanych i t. p — Użycie dla każdego bardzo proste. — Flaszka z pędzlem 1 złr., 6 flaszek 5 złr., 12 flaszek 9 złr. — Za zaliczką albo za poprzed nadesłaniem pieniędzy.

L. FEITH jun. w Bernie moraw.

Już nadeszły Nowości!
na porę wiosenną stroje damskie, materye na suknie i na okrycia do składu
J. BANDETA, ulica Grodzka, 8. 699 2 5

Ces. król. wyłącznie uprzywilejowane
Patentowane Krawatki.

Najnowszy wynalazek.
Krawatki bez szpilek, bez żadnej maszyneryi, jedynie za pomocą sprężyny przytrzymywane.

Wygody, jakie te **patentowane krawatki** wobec dotąd używanych krawatek przedstawiają, są te, że zalecanie ich jest zupełnie zbyteczne. Zwracam tylko uwagę na główne zalety **tych patentowanych krawatek,** jak nadzwyczajna dogodność przy wkładaniu, doskonałe trzymanie się na kołnierzu, największa elegancya formy i trwałość. 661 3 10

Fabryka krawatek
HERMANN KOSAK, Wien,
Engros-Verkauf: VII., Neubaugasse, 29. Detail-Verknuf-Filiale: VII., Mariahilferstrasse, 86. — Zamówienia z prowincyi za zaliczką.

Krople św. Jakóba.

Znak ochronny.

Do zupełnego i pewnego wyleczenia wszelkich cierpień żołądkowych i nerwowych, nawet takich, które oparły się wszystkim dotyczasowym środkom, zwłaszcza chronicznych katarów żołądkowych, słabości żołądka, kolków, kurczy, złego trawienia, trwogi, bicia serca, bólu głowy itd. **Krople św. Jakóba,** wyrabiane według recepty mnichów bosych klasztoru greckiego Aktra, z 22 najlepszych roślin leczniczych Wschodu, z których każda pierwszorzędne zajmuje miejsce w sztuce lekarskiej, zapewniają przy zażywaniu tych kropli skutek niezawodny.

Cena butelki 60 cent; wielkiéj butelki 1 złr. 20 cent. wal. austr. za nadesłaniem kwoty lub za zaliczką pocztową. Do nabycia w aptekach.

Skład główny: M. Schulz, Hanower, Escherstrasse 6. P. 56

Skład w Krakowie w aptekach: pp. P. Krokiewicza, W. Redyka i E. Stockmara. **W Bielsku** w aptece p. A. Blumenthala. 127 24 26

Tylko 3 złr.

najstosowniejszy
podarek Świąteczny
(pamiątka po zmarłych!)

Portrety naturalnej wielkości
według każdej nadesłanej fotografii. Zadatek 1 złr. Termin dostawy w przeciągu 10 dni. Najwierniejsze podobieństwo poręczone. Fotografia zostaje nieuszkodzoną.

250 7 10

Odznaczony zakład artystyczny p. f.
Siegfried Bodascher
w Wiedniu, II., grosse Pfarrgasse, Nr. 6.

Mieszkanie na I piętrze, składające się z 5 pokoi i kuchni.

Mieszkanie parterowe, składające się z 5 pokoi i kuchni.

Pokój frontowy, umeblowany.

Wszystkie do wynajęcia od 1 lipca b. r.

Wiadomość na miejscu **ulica Karmelicka Nr. 9.** 687 3 6

Do wydzierżawienia wieś

na lat 12 (od 1 lipca r. b.), mająca ziemi ornej 400 morgów, łąk 50 morgów, budynki przeważnie murowane w zupełnie dobrym stanie. — Obsiewy w dostatecznej ilości należycie uskuteczniane. Odległość od Tarnowa 10 kilometrów dobremi drogami. Zgłosić się można osobiście do **Zarządu dóbr Partyń** pod **Tarnowem.** 678 3 3

Ekonom kawaler, w średnim wieku, z praktyką 22 letnią, obznajmiony dokładnie z uprawą roli i chodowlą bydła w gorzelniach i na rowninach, posiadający przytem 6 letnią praktykę leśną, wykazać się może chlubnemi świadectwami, znany obywatelom w kraju, poszukuje posady od 1 lipca b. r. Łaskawe zgłoszenia pod literami **A. B., 42,** poste restante **Sierosławice.** 716 4 6

Narybek do sprzedania.

Karpie szląskie, dorodne, od 3 cali i 2 lat, z 200 kóp, po przystępnej cenie w dworze **Przybradz** poczta i kolej **Zator.** 733 3 3

Zgłoszenia przyjmuje **Karol Figna.**

---

najwyborniejszy środek przeciw
wszelkim owadom

działa rzeczywiście z zadziwiającą siłą i wyniszcza znachodzące się owady szybko i pewnie w taki sposób, że **nawet żaden ślad nie pozostaje.**

Całkowicie gubi pluskwy i pchły. Oczyszcza kuchnie zupełnie z karakonów. Usuwa natychmiast mole. Uwalnia nadzwyczajnie szybko pokój z much. Chroni nasze domowe zwierzęta i rośliny od wszelkiego robactwa i uwalnia od chorób wskutek tego wynikających. W zupełności oczyszcza głowę z wszów etc.

Należy zważać dokładnie:

Co w otwartym papierze ważą, nie jest **nigdy „szczególnością Zacherla".**

Do nabycia **prawdziwe i tanie tylko w oryginalnych flaszeczkach.**

Główny skład ma:
J. ZACHERL
w Wiedniu, I. Goldschmiedgasse Nr. 2. 609 9 16

Mają na składzie pp.:

w KRAKOWIE: W. Fenz, — M. Karaś, M. Jawornicki, Stanisław Feintuch, J. Barberowski, J. F.. Fischer, Po-ębski et Zimler, Ant. Siedlecki apt., H. Markiewicz apt., Jan Janiga, Ed. Radler apt., Fort. Gralewski apt., Konst. Wiszniewski apt., Fr. Lenert, — A. Suski, J. Feik, — Filip Eile, F. Sobierajski apt., M Goldwasser, F. A. Grigar, J. Fischer, — A. Biasion, Andrzej Schulz;

w JAROSŁAWIU: H. Kaufman, Ludw. Jan apt., A. Tumidajski, Br. Juskiewicz;

w RZESZOWIE: J. Jaśkiewicz, Ed. G. Neugebauer, J. B. Zacharski, L. Wiesen;

w TARNOWIE: W. Müldner i Sp., T. Scharf, F. Leszczyński, A. Berger, Wierzycki, W. L. Chodacki apt., J. Reid apt.

Na prowincyi składy prawdziwego proszku „Zacherlina" oznaczone są wywieszonemi perskiemi plakatami

---

Włoskie Losy
Czerwonego
Krzyża

4 ciągnienia rocznie!
Główne wygrane w roku 1887

2 maja
1 sierpnia
2 listopada

100.000 Lirów w złocie
za każdy raz
Główna wygrana.

Najmniejsza wygrana już teraz **30 Lirów,** aż do **45 Lirów.**

Oryginalny Los za gotówkę ściśle podług **Dziennego kursu.**

Losy na raty:

na 3 Losy w 23 ratach po 2 złr. miesięcznie,
na 3 Losy w 15 ratach po 3 złr. miesięcznie,
na 5 Losów w 19 ratach po 4 złr. miesięcznie,
na 5 Losów w 15 ratach po 5 złr. miesięcznie,

z natychmiastowem prawem grania już przy

najbliższem ciągnieniu 2 maja 1887.

Wechslergeschäft der Administration des „Mercur" Wien, Wollzeile 10 und Strobelgasse 2.
Ch. COHN.

667 3 3

Majątek ziemski

obejmujący 200 mórg gruntu ornego i łąk. 67 mór lasu, 4½ mili odległy od Krakowa, a ¾ mili od stacyi kolei transwersalnej, z dobremi murowanemi budynkami, inwentarzem, w pięknem położeniu, **do sprzedania.**

Bliższa wiadomość **S. M.** poste rest. **Skrzydlna.** 722 3 3

J. & S. KESSLER

W Bernie, (Morawa)
Ulica Ferdynanda, l. 22, nr.

Rozsyłają za pobraniem pocztowem *)	zł.	ct.
10 mtr. kaszmiru modnego w prążki podwójnej szerokości	9	50
10 mtr. kaszmiru **w kolorach modnych,** podwójnej szerokości	4	50
10 mtr. atłasu wełnianego w **kolorach modnych i balowych,** podw. szerok.	6	50
10 mtr. materyi ciężkiej z podwójnej nici I. gatunek 2·50, II.	2	80
10 mtr. kretonu modn. w praw. kolor.	2	80
10 mtr. materyje w kratki na szlafroki	2	5
3¼ mtr. materyj mod. na męski garn.	3	75
3¼ mtr. materyi mod. na męski garn.	5	—
3¼ mtr. materyi modnej na męski płaszcz od deszczu	5	
6¼ mtr. letniego kamgarnu do prania na noranda męskie	2	70
1 resztka dywanu 10, 12 metrów	3	50
1 firanki z juty. deseń turec. kompletne	2	80
1 ga nitur z juty. 1 obrus i 2 kapy		50
1 garnitur rypsowy, 1 obrus i 2 kapy	4	50
1 kołdra stębnowana ciężka	3	—
1 prześcieradło 2 metry długie	1	50
1 siennik 2 metry długi I. gat. 1·50 II.	—	90
1 derka na konie z kolor. obwódką 19 cm. długa, 130 szeroka	1	50
1 derka dla fiakrów 190 cm. długa 120 szeroka, w pasy	2	50
3 szt. obrusów lnianych, biał., czerw., niebies., żółtych ¹⁰/₄ wielkich i t. p	2	—
1 serwetek lnianych ⁴/₅	1	2
6 ręczników lnianych I. gat. 1·80, II.	1	20
1 szt. płótna domowego 29 łokci wied. I. gatunek 5 zł. II.	4	20
1 szt. szyfonu 20 łokci wiedeńskich	5	50
1 sztuka weby King 30 łok. wied. ⁵/₄ ? zł. — ⁵/₅	5	80
1 sztuka kanafasu 30 łokci wied. niebieskiego 4·80, czerwonego	5	20
1 sztuka damastrgrad 30 łokci wied. I. gat. 7·50, II.	5	50
1 sztuka oxfordu 30 łokci wiedeńskich, wyrób czeski	4	50
1 szt. barchanu morawsk. } nieb. brun. **5 zł.** } czerwony biały	6	—
3 koszule damskie ze szyfonu, bogato haftowane	2	50
6 koszul dams. z dobr. perkalu z ząbkami II gatunek 2·75, 1-szy	3	25
3 gorsety nocne bardzo ozhobne, I gatunek 4 zł. II.	1	80
3 spodnice z ruszu, surowca lub z szyf.		—
6 fartuszków z oxfordu, z surowego lnu i szyfonu	1	60
5 par pończoch dams. w wszel. kolor.	1	50
1 kaftanik wełniany dla dam w wszelkich kolorach (liersey-Tailla)	2	
6 par pończoch dams. z finiszu, letnie	1	0
6 chustki molierowe, w mod. kolorach	1	20
1 koszula męska klatowska biała lub kolor., I. gat 1·80, II.	1	20
6 kołnierzyków stojących lub wykładanych 3 pary mankietów pocztowych	1	—
3 koszule oxfordzkie dla robotników, I gatunek 2 zł. II.	1	40
3 par kalesonów z barchanu lub kroise I. gat. 2·50, II.	1	80
6 par skarpetek zimow. w wszel. kolor.	1	10
12 par skarpetek z finiszu, na lato	1	20
1 pled podróżny 3⅛ metra długi, 1 m 60 cm. szeroki	4	50
3 modne atłasowe krawaty, wąskie lub szerokie, II gatunek 75 ct. I.	1	50

*) Przewielebnemu Duchowieństwu, Naczelnikom gmin i innym, zaufania godnym osobom na osobne życzenie także bez pobrania pocztowego. 727 2 40

Najświeższa Nowość!

Tylko 5 zł. 25 cnt.
kosztuje najnowszy
waszyngtoński
REMONTOIR
do nakręcania bez kluczyka przy uszku, z pięcioletnią gwarancyą za dobry chód.

Tylko ten zegarek jedynie może zastąpić **zegarek złoty,** a to po pierwsze przez dokładne uregulowanie, powtóre przez wyborny chód i po trzecie przez **prawdziwie wspaniałą kowertę,** zkąd każdemu go jak najlepiej polecić można.

Tylko złr. 1·20 kosztuje ozdobny, pokojowy, **ścienny zegar** z dobrym regulowanym werkiem, z łańcuszkiem i ciężarkami, z wypukłemi bronzowemi ozdobami.

Tylko złr. 2·50 kosztuje pyszny, ozdobny **zegar ścienny** z dzwonkowym budzikiem, w ramach orzechowych, z samoświecącą tarczą wskazującą, idzie i budzi punktualnie.

Tylko złr. 3·90 kosztuje francuski, złoto-bronzowany **Budzik zegarowy,** z głośno bijącym przyrządem budzikowym. Ozdoba dla każdego czy w domu, czy w podróży, z werkiem trwałym nie do zniszczenia i punktualnie idącym.

Tylko złr. 4·50 kosztuje **srebrno-niklowy zegarek kieszonkowy cylinder** z doskonałym regulowanym werkiem i pysznie ozdobioną oprawą, z kryształowem płaskiem szkłem, nadzw. piękny.

Tylko 30 centów piękny, pozłacany **łańcuszek,** z haczykiem, do zegarka.

Tylko złr. 1·20 pyszny **łańcuszek do zegarka,** w fasonie złotym, z brelokiem pieczątkowym, roboty artystycznej.

Tylko 3 złr. 75 ct. patentowany zegar **pendułowy,** z przyrządem bijącym godziny i pół godziny, oprawny w jak najdelikatniej polityrowane, naśladujące drzewo orzechowe ramy, z wahadłem i bronzowemi wagami. Oprócz tych zalet ma ten zegar i tę nieocenioną właściwość, że podczas nocy jego patentowana tarcza świeci cudownem, fioletowem, czarująco pięknem światłem, za którego siłę świetlną **gwarantuje się przez 10 lat.** 705 3 3

Niezliczona ilość odbiorców, która ten zegar widziała i kupiła, była jakoby oczarowaną tą niebywałą i nie do uwierzenia taniością.

Jedynie i wyłącznie nabyć go można za poprzedniem posłaniem kwoty lub za zaliczką poczt.

Wiener Uhren-Depot und Versandt:
B. Balsam, Wien,
II. Unt. Augartenstrasse, 35.

NB. Zwracamy **każdemu pieniądze,** gdyby się przesyłka nie podobała, zatem każdy bez uprzedzenia zamówić może.

JAN IHNATOWICZ

we Lwowie, **ulica Kopernika pod Nr. 3, w Krakowie, Sukiennice, Nr. 20 w Czerniowcach, Rynek, Nr. 2,**

poleca swojego wyrobu

ZNAKOMITE ŚRODKI

odszczególnione 7 medalami zasługi i 2 dyplomami uznania na wystawach krajowych i zagranicznych.

Brillantina jest najlepszym środkiem do pięknego ułożenia i konserwowania brody i bokobrodów. — Flakon 50 centów.

Olejek taninowy wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 centów.

Nigretina wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy, w zastosowaniu bardzo prosty. Cena 1 złr.

Cebulki włosowe
na porost wąsów, brody i brwi. Flakonik 1 złr.

BANDOLINA pomada z bardzo przyjemnym zapachem w laseczkach do przytrzymywania włosów po 25 i 50 centów.

Pomada balzamiczna do ułożenia wąsów. Słoik 40 centów.

Pomada orzechowa przywraca włosom siwym lub wypłowiałym naturalny kolor. — Słoik 1 złr. 218 12 0

Sławne fabrykaty Musztardy

Louit Frères & Comp.
Bordeaux.

Musztarda Tivoli
wyborna w smaku, nadzwyczaj tania! prawdziwa w ¹/₁ i ½ słoikach, jakoteż w dzbankach i beczkach.

Moutarde
Diaphane.

Do nabycia we wszystkich **znaczniejszych handlach specyałów i delikatesów.** 630 2 6

Pokój w Europie

jest do przewidzenia, gdyż wstrzymano wielkie dostawy sukień za granicę, przez co największa i najgłośniejsza w monarchii fabryka ubiorów męskich jest spowodowaną przeznaczone dla zagranicy **2300 kompletnych, eleganckich, modnych, wspaniale zrobionych, zupełnie**

GOTOWYCH GARNITURÓW

wiosennych i letnich, męskich, wszelakiej wielkości, pozbyć po nie do uwierzenia niskiej cenie, ażeby módz uprzątnąć ten olbrzymi skład i robotę dalej prowadzić. — Każdy garnitur składa się z 3 sztuk, a mianowicie: z modnych, gotowych spodni, ze stosownej kamizelki i z eleganckо zrobionego surduta, wszystko według poniższego rysunku, w różnych gatunkach, jakiegokolwiek koloru.

Zupełnie gotowy
LETNI GARNITUR MĘSKI
spodnie, surdut i kamizelka
z modnych materyj w I gatunku

tylko złr. 5·50

Tylko złr. 7·50	w II gatunku przedni, cały garnitur z materyj berneńsk.	Tylko złr. 9·50	w III gatunku najlepszy cały garnitur z materyj Reichenbersk

na miarę wystarcza przy zamów. podać objętość piersi i długość rękawów, jakoteż kolor garnituru.

Próbek nie możemy wysyłać, gdyż mamy **tylko gotowe garnitury do pozbycia.** Zamówienia są za zaliczką pocztową załatwiane przez 591 4 0

„FEKETE'S" Herrenkleider-Filiale
WIEN, Hundsthurmerstrasse, Nr. 18/38.

Austryacki przemysł w Bregencyi.

WOLL-REGIME.
Grösster Schutz gegen Kälte u. Hitze sind:

Renger's
allein echte
Normal-Unterkleider.

Prämiirt mit 5 goldenen Medaillen.
Illustrirte Kataloge gratis.
Alleinig von Prof. Dr G. Jaeger concessionirt
W. BENGER SÖHNE, Bregenz.

Jedyny koncessyonowany skład u M. Bayera i Sp. w Krakowie. 348 4 6

LECZENIE CHOROB PŁUCNYCH

Gruźlica (Suchoty, Wyniszczenie), Astma (Duszność), chroniczny nieżyt oskrzeli itd. za pomocą gazowych

EKSHALACYJ

(wstrzykiwań w jelito odchodowe).

Nie do uwierzenia, na pozór niedoścignięty ideał lekarzy został osiągnięty całkowicie za pomocą tej metody! O nadspodziewanych, nie wątpliwych skutkach leczniczych świadczą w sposób przekonywający następujące w krótkości, lecz niemal dosłownie powtórzone świadectwa profesorów europejskiej sławy, które zresztą potwierdzone zostały przez dzienniki lekarskie krajowe i zagraniczne.

Prof. dr. Bergeon: „Po trzechdniowej ekshalacyi gazowej za pomocą wstrzykiwań rektalnych nastąpiło znaczne zmniejszenie kaszlu i plwocin, następnie zupełne tychże ustanie. Waga ciała powiększa się tygodniowo od ½—1 kilograma. Szybkie działanie i wyleczenie w zadawnionych suchotach, nawet w gruźlicy prosówkowej. Chory zostaje uleczony i może na nowo rozpocząć pracowite życie."

Prof. dr. Cornil: „W astmie w pół godziny po ekshalacyi spostrzegać się daje znaczne zmniejszenie duszności. Podczas kuracyi napady duszności nie powtarzają się. — W suchotach płucnych i duszności ekshalacye gazowe są doskonałą, wypróbowaną metodą leczniczą." 648 4 0

Prof. dr. Dujardin-Beaumetz: „Nawet w bezgłosie, przy zniszczonych przez wrzody gruźlicze strunach głosowych, po upływie dwu lub trzech tygodni od rozpoczęcia ekshalacyj gazowych nastąpiło wyleczenie i zabliźnienie się wrzodów gruźliczych, choć połowa płuc była zniszczoną.

Dr. M'Laughlin, dyrektor szpitala w Filadelfii, leczył 30 chorych w ostatnim okresie gruźlicy będących za pomocą ekshalacyj gazowych, przyczem wszyscy zostali wyleczeni. Codziennie zwiększająca się liczba świadectw lekarskich dostarcza prawdziwie pocieszających wiadomości o zbawiennych skutkach, osiągniętych za pomocą tej nowej metody leczenia. Prócz przytoczonych mamy w ręku mnóstwo innych świadectw równie sławnych profesorów. Nawet **w c. k. wiedeńskim szpitalu powszechnym** używają przyrządu do ekshalacyj gazowych. Świadectwa wyleczenia są do przejrzenia.

C. k. wyłącznie uprzywil. przyrząd do ekshalacyj gazowych (Rectal-Injektor) zupełny z aparatem do wytwarzania gazu i sposobem użycia dla lekarzy i chorych nabyć można u

Dr Carl Altmann, Wien, VII, Mariahilferstrasse, Nro 80,

za 8 złr. gotówką lub za pobraniem pocztowem. Kuracya nie jest przykrą ani przeszkadzającą w zatrudnieniu.

13 Ziehungen in einem Jahre

hievon schon

1 Haupttreffer am 2 Mai 100.000 Gold-Lire.
1 Haupttreffer am 2 Mai 25.000 fl. ö. w.
1 Haupttreffer am 1 Juni 200.000 fl. ö. w.

Die grösste Chance bietet nachstehende von uns arrangirte Losgruppe.

I italien. Kreuz-Los	I österreich. Kreuz-Los	I Dombau-Los	I ungar. Kreuz-Los
Haupttreffer in den nächsten Ziehungen:			
Am 2. Mai: Lire 100.000 Gold.	Am 2. Mai: fl. 25.000 ö. W.	Am 1. Juni: fl. 200.000 ö. W.	Am 1. Juli: fl. 15.000 ö. W.
Am 1. August Lire 100.000 Gold.	Am 1. September: fl. 15.000 ö. W.	Am 1. December: fl. 100.000 ö. W.	Am 1. November: fl. 10.000 ö. W.
An 1. November: Lire 100.000 Gold.	Am 2. Jänner n. J.: fl. 50.000 ö. W.	Am 1. März n. J.: fl. 75.000 ö. W.	Am 1 März n. J.: fl. 25.000 ö. W.
Am 1. Februar n. J.: Lire 50.000 Gold.			

Jedes Los muss gewinnen. Ein Los kann zwei Treffer machen.

Wir erlassen diese vier vorzüglichen Lose gegen Cassa coulant nach Tagescours oder gegen 21 monatliche Raten à fl. 3. oder gegen 12 Raten à fl. 5. — Alleiniges Spielrecht nach Erlag der ersten Rate schon zur nächsten Ziehung am **2 Mai.** Ziehungslisten und Verlosungskalender franco und gratis. — Bei Bestellungen erbitten wir die erste Rate und 20 kr. für Rückporto per Postanweisung. — Alle in das Bankgeschäft einschlagigen Aufträge werden coulant und prompt ausgeführt.

M. J. GUTH & COMP.
Bank- und Wechselgeschäft, Wien, I. Kohlmarkt, Nr. 5. 760 1 3

Van Houtena CZYSTE KAKAO

uznane jest ogólnie jako najsmaczniejsze i najlepsze kakao.

Pod względem swej wielkiej **wydatności** jest **VAN HOUTENA CZYSTE KAKAO,** jakkolwiek na oko droższe, jednak **tańsze** niż inne podobne wyroby: a filiżanka **VAN HOUTENA CZYSTEGO KAKAO** nie kosztuje więcej niż filiżanka herbaty lub kawy; ponieważ jednak jest napojem **szczególniej pożywnym i łatwo strawnym,** przeto **rzeczywiście kosztuje znacznie mniej.**

Do nabycia w **większych** aptekach, składach aptecznych, handlach łakoci, towarów kolonialnych i cukierniach, w puszkach blaszanych po 1/2, 1/4 i 1/8 kilo netto towaru. 236 26 30

Miejsca sprzedaży w Krakowie: u Stanisława Feintucha, Rynek, Nr. 6. **J. F. Fischera,** Rynek, Nr. 39. **J. Janigi,** Rynek, Nr. 41, **M. Jawornickiego,** Rynek, Nr. 44. **Ed. Krauetlera,** drog., ul. Grodzka, Nr. 38, **Fr. Lenerta,** ulica Sławkowska, Nr. 6. **J. Wentzla,** Rynek, Nr. 13/14.

Bernard Ticho w Bernie moraw,

Krautmarkt, Nr. 18,

(we własnym domu) rozsyła za zaliczką:

1000 resztek czesankowych 6 met. 4 cm. na komplet. ubranie męskie do prania 3·— zł.	**1000 resztek sukna berneńskiego** 3¼ na kompletne ubranie męskie . . złr. 4·50
10 m. półwełnianego kaszmiru, 100 cm. szerok., we wszelkich kolorach, na kompletną suknię . . . . złr. 4·50	**sztuka płótna domowego** ⁴/₄ 29½ wied. łok. . . . . złr. 4·50 ⁵/₄ . . . . złr. 5·50
10 m. indyjskiej Fole, półwełnian., podwojnej szerok., na kompletną suknię złr. 5—	**sztuka rumburskiego oxfordu,** 29½ wied. łok., najlepszy gatunek . . złr. 4·50
10 metrów bronzowej materyi, doskonałego gatunku, 60 ctm. szerokości. Cena złr. 3·80	**sztuka szyfonu,** bardzo dobrego gatunku, 30 wiedeńskich łokci kompl. . . złr. 5·30 najlepszego gatunku . . złr 6.50
10 metrów Dreidrath, bardzo trwałego . . . . złr. 2·80 najlepszego gatunku . . . złr. 4·50	**sztuka weby King,** 30 wiedeńskich łok. kompl. ⁵/₄ lepszej od płótna . złr. 5·80 najlepszego gatunku ⁵/₄ . . złr. 6·50
10 m. materyi na suknię lub szlafrok, 60 ctm. szerokości najświeższe desenie złr. 2·50	**garnitur dżutowy,** 2 kapy na łóżka i nakrycie na stół z frendzlami . . złr 3·50
10 m. wełnianego rypsu we wszelk. kolorach 60 ctm. szerok, na suknię . . złr. 3·80	**garnitur rypsowy,** 2 kapy na łóżka i nakrycie na stół z frendzlami . . złr. 4·50
10 m. Beige z wełny owczej podwojnej szerokości, na kompletną suknię . złr. 8·50	**resztka chodnika,** 10—12 metr. bardzo trwałe, wspaniałe desenie . . złr. 3·50

Próbki i cenniki darmo i opłatnie. 507 6 20

Odznaczony na 15 wystawach zawsze jedyny pierwszemi medalami, ostatni raz w Londynie 1883 r., dwoma wielkiemi złotemi medalami za gatunek tranu i sposób jego przyrządzenia

Piotra 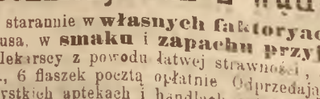 Möllera

najczystszy leczniczy tran z wątroby mietusów.

Ten tran wyrabiany bardzo starannie w **własnych faktoryach** Möllera ze **świeżych zdrowych** wątrób mietusa, w **smaku** i **zapachu przyjemny,** polecają najgoręcej najpierwsi koryfeusze lekarscy z powodu łatwej strawności, szczególniej też dla dzieci.

Cena 1 złr., 6 flaszek pocztą opłatnie. Odprzedającym zniżka.

Do nabycia we wszystkich aptekach i handlach aptecznych monarchii i hurtownie w **głównym składzie dla Austro-Węgier: Robert Gehe, Wien, III., Heumarkt, 7.**

Składy mają: w **Krakowie** Trauczyński apt. spadkobiercy, K. Wiszniewski apt., Jan Janiga kupiec; w **Biały** A. Blumenthal apt; w **Brzesku** W. Jaworszek apt.; w **Jarosławiu** Wisłocki apt., J. Bohm; w **Rzeszowie** A. Karpiński apt., J. Schaitter i Sp. kup.; w **Sędziszowie** J. Mizerski apt.; w **Podgórzu** J. Skukalski apt.; w **Sokalu** Wysoczański aptekarz, w **Tarnowie** W. Müldner i Sp. kupiec F. Leszczyński kupiec 94 8 8

Zmiana lokalu.

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności że przeniosłem swój

Magazyn UBIORÓW MĘSKICH

z ulicy Wiślnej, do domu pod l. 20 przy ul. Sławkowskiej.

Przyjmuję wszelkie zamówienia tak ze swego jako też i dostarczonego mi przez strony materyału, (tylko za gotówkę 50% taniej niż poprzednio na wypłat) **po cenach najniższych i na czas oznaczony.**

Dziękując za dotychczasowe łaskawe względy, upraszam o takowe nadal Z poważaniem
724 4 5 **Andrzej Bednarczyk.**

Skład fortepianów B. Gabryelskiej

przeniesiony z Placu Szczepańskiego
do Rynku, Krzysztofory, II piętro.
692 5 10

Specyalnie dla Dam.

Niniejszem mam zaszczyt donieść Sz. P. T. Publiczności, że na obecny sezon zaopatrzyłam mój sklep modniarski w bogaty wybór modnych kapeluszy, gustownie ubranych, jakoteż nieubranych. Nadto znajduje się u mnie wielki zapas wszelkich przyborów w zakres modniarski wchodzących Jako to: aksamity, plusze, wstążki, kwiaty, pióra itd.

Ceny konkurencyjne.

Wszelkie zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą.

Leonora Weisslitz,
w Krakowie, plac WW. Świętych, l.
(Obok Magistratu.) 704 3 9

Dom piętrowy murowany,

z dwoma morgami gruntu lub więcej w miasteczku Bobowy, w górzystej okolicy, tuż przy stacyi kolei żelaznej, **do sprzedania lub wydzierżawienia** za przystępną cenę. Połowę ceny kupna żąda się gotówką. Wiadomość u p. **J. Hirschthal, Bobowa,** lub u p. **Aussenberg, Grodzka, l. 4.** 639 9 10

Magazyn Ubiorów Męskich Adama Lipczyńskiego

obok handlu Hawełki, I piętro,

otrzymawszy świeży transport towarów **angielskich** i **francuskich** na sezon wiosenny, poleca się łaskawym względom Szanownych Panów. 681 5 20

Gotowe suknie na składzie.

Korniszony
w winnym occie lub z korzeniami

1 paczka 8 słoik. à 5 litr. średnie złr. 6·50
1 pacz. 8 sł. à 5 litr. małe z korzen. złr. 7·50
1 pacz. 15 sł. à 2 litr. małe z korzen. złr. 6·50
poleca najtaniej **„Conserven-Fabrik"**
612 10 **E. Baumann, Prerau.**

ZMIANA LOKALU!

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż z dniem **1 kwietnia b. r. przeniosłem mój**

MAGAZYN i FABRYKĘ

narzędzi chirurgicznych, ortopedycznych, bandaży i wyrobów nożowniczych

z ulicy Grodzkiej, L. 13, na ulicę Floryańską, L. 17, vis à vis Hotelu „pod Różą".

Polecam Szanownej Publiczności bogato zaopatrzony mój Magazyn **wyrobów własnych, jakoteż angielskich i francuskich.**

Polecając się łaskawym względom, jak dotąd tak i nadal starać się będę o szybkość i dokładność w wykonaniu powierzonych mi zamówień. 604 10 60

Z szacunkiem
JÓZEF WITOSZYŃSKI,
Członek Stowarzyszenia międzynarod. fabrykantów narzędzi chirurgicznych i bandazy.

†

772 1

Aniela z Skirlińskich Lepszy

wdowa po c. k. komisarzu pow.

zmarła po długich i dolegliwych cierpieniach w 61 roku życia dnia 22 b. m.

Pogrzeb odbędzie się w Czernichowie w niedzielę dnia 24 kwietnia b. r. o godzinie 3 po południu, zaś za duszę ś. p. zmarłej odbędzie się nabożeństwo w kościele parafialnym tamże dnia następnego t. j. w poniedziałek o godz. 9 zrana, na które obrzędy pozostała rodzina zaprasza Krewnych i Przyjaciół.

Pracownia malarska

może być urządzoną na żądanie którego z Panów Artystów w nowym domu na rogu **ulicy Batorego i Lobzowskiej.**

Zgłosić się do właściciela o bliższe porozumienie się. 771 1 3

Sprzedaż mebli

w dobrym stanie i tanio t. j.

lustra, kanapa, 4 fotele, zegar regulator, obrazy, dywany, sofa i lampa i wiele innych rzeczy potrzebnych.

Można je widzieć w domu p. **Kamińskiego, Nr. 3, na Kleparzu,** w godzinach od 9 do 4. 770 1 3

Handel

M. Lipińskiego w Zaleszczykach

poleca

100 klg.	Cinquantino kukurudzy	7 złr.
100 klg.	Tymotki (Brzanka)	38 złr.
100 klg.	Buraków Oberndorfskie	30 złr.
100 klg.	Fasoli szparagowej	30 złr.

Za towar świeży ręczy. — Wysyła w dowolnej ilości. 769 1 3

Proszę o zamówienia.

Wózki dziecinne

w dobrym gatunku

są na składzie 740 1 10

w „Bazarze meblowym“

Stanisława Michałowskiego

ulica św. Jana — hotel Saski.

Uprasza się w interesie Czytelników o poświęcenie temu ogłoszeniu jak największej uwagi.

Rzeczywista

rzadka sposobność nabycia!!!

Podczas mej niedawnej bytności w Lyonie nabyłem zapas jednej wielkiej fabryki sukna i materyj jedwabnych za nadzwyczaj niską cenę, a mianowicie udało mi się zakupić wielką ilość chustek jedwabnych za 1/3 część kosztów produkcyi, sprzedaję zatem 6 sztuk nadzwyczaj eleganckich, salonowych

Chustek jedwabnych

tylko po 1 złr. 90 centów!

Każda sztuka jest osobno złożona i obrębiona, z pięknie wyrabianemi kwiatami, arabeskami i można je jako chustki na szyję używać, bardziej eleganckich i przytem tańszych chustek jedwabnych nie ma. Jeszcze raz. Każdy tuzin lub 12 sztuk kosztuje tylko 3 złr 75 ct., każde pół tuzina lub 6 sztuk tylko 1 złr. 90 centów.

Najdelikatniejsze **jedwabne chustki na głowę,** w najlepszym gatunku, olbrzymio wielkie, można używać jako chustki na szyję, posyłam po 1 złr. 50 cnt. za sztukę.

Najnowsze i najelegantsze **damskie okrycia,** 140×146 ctm., za sztukę 1 złr. 25 centów.

Ochronę przed zimnem: **Wiosenne żakiety dla panów,** duże, małe i średnie, wykonanie eleganckie, z kieszeniami, kompletne, 1 złr. 20 centów za sztukę.

Wysyła za poprzedniem nadesłaniem kwoty lub za zaliczką

Jedyny wyłączny skład

M. Rundbakin

II. Taborstrasse, 28, Wiedeń.

Korespondencya polska.

Niepodobający się towar bezzwłocznie odmieniam, lub pieniądze zwracam. 730 1 3

Karol Raschka

księgarnia w Tarnowie

posiada **pierwsze** powieści Kraszewskiego i oddaje takowe najwięcej ofiarującemu:

Pan Walery. Powieść z XIV wieku. Wilno, **1831.**

Wielki świat małego miasteczka. 2 tomy. Wilno, **1833.** 725 4 3

Atheneum, Pismo zbiorowe, poświęcone historyi, filozofii, literaturze, sztukom i t. d., wydawane przez Kraszewskiego, **1843** Zeszyt 5, 6, **1844** Zeszyt 6, **1845** Zeszyt 1, 2, 3, 6, **1847** Zeszyt 2, 3, 4, 5, 6.

Samowary

z pierwszorzędnych Tulskich fabryk

po cenach warszawskich

sprzedaje 611 4 6

MAGAZYM

WYROBÓW PLATEROWANYCH

Rynek główny, róg Wiślnej,

Jakubowski & Jarra

w Krakowie.

Samowary.

Samowary. Samowary.

Rok założenia 1840.

Fortepianów i harmoniów

skład i wypożyczalnia.

Franz Nemetschke et Sohn,

c. k. dostawcy nadworni. 729 1 6

Wien, I. Bäckerstrasse, 7 **Baden, Bahngasse, 23.**

Kuryer Krakowski

najtańsze pismo codzienne

powiększył swój format bez podnoszenia ceny prenumeraty.

Prenumerata wynosi:

w miejscu:		na prowincyi z przesyłką:	
miesięcznie	80 ct.	miesięcznie	1 złr.
kwartalnie	2 złr. 40 ct.	kwartalnie	3 złr.
półrocznie	4 złr. 80 ct.	półrocznie	6 złr.
rocznie	9 złr. 60 ct.	rocznie	12 złr.

Każdy nowoprzybywający od maja prenumerator otrzyma **bezpłatnie** niezwykle interesującą „Powieść o stu trzydziestu kobietach“ Leona Goslana.

Prenumeratorzy Kuryera korzystają **z jedynie dla nich** zniżonej niesłychanie ceny dzieł znakomitych autorów jak Kraszewskiego, Szajnochy, Moraczewskiego, Niemcewicza, Stadnickiego i t. d. Niektóre z tych dzieł otrzymają prenumeratorzy Kuryera za 1/8, a nawet 1/4 ceny katalogowej.

Redakcya i Administracya Kuryera

ulica Sławkowska, hotel Saski, w Krakowie. 773 1 4

J. KOHOUT

Zakład

Budowy Młynów i Fabryka Maszyn

Smichow bei Prag.

Cenniki w czeskim i niemieckim języku gratis i franco.

J. KOHOUT

największa

Fabryka Welocypedów

w Austryi

Smichow bei Prag.

Cenniki w czeskim i niemieckim języku gratis i franco. 703 1 10

Eleganckie, silne, nieprzemakalne i trwałe

OBUWIE

najtańsze u

Bátori'ego

Budapest, Kazinczygasse, 52.

Damskie:		Męskie:	
Wysokie buciki z gumą	3.—	Trzewiki z gumą ze skóry wołowej	3·50
„ „ ze skóry kozłowej	3·25	„ ze skóry angielskiej patent.	4·50
„ „ ze skóry patentow.	3·50	„ z rosyjskiego juchtu	5·—
„ „ ze sk. salon. lakier.	3·20	Pół-trzewiki. Ia, 32 ctm. wysokie	15·—
„ „ ze sk. rosyjskiej lak.	3·85	Wysokie buty z rzem., 32 cm. w.	18·—

Obszerne cenniki darmo i opłatnie dla wszelkiego rodzaju obuwia. Wysyła się za zaliczką lub za poprzedniem przysłaniem kwoty.

Agenci i podróżni będą przyjęci za stałą płacą i prowizyą. — Skład komisowy urządzony. — Kupcy i szewcy rabat. 672 2 10

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

w Krakowie

otrzymał na sezon obecny

WIELKI WYBÓR NOWOŚCI

i poleca

Materye na suknie damskie

Gotowe okrycia, Żakiety, Kostiumy, Jersey,

Wszelkie inne towary bławatne.

Zamówienia na konfekcyę wykonywują się spiesznie i dokładnie.

Ceny umiarkowane.

Próbki na żądanie opłatnie. 595 4 0

W zakładzie

wyrobów kamieniarskich i rzeźbiarskich

ADOLFA HOCHSTIMA

Kraków, ulica Floryańska, l. 38,

znajduje się ciągle wielki zapas **gotowych pomników** z marmuru, granitu, syenitu i piaskowca, **kominków** marmurowych, **kolumn salonowych, figur gipsowych i terrakotowych, umywalni i płyt marmur., posadzek** i t. p.

Groby familijne 341 10 30

wykonywa podług własnych lub dostarczonych sobie projektów.

WYSTAWA MEBLI.

Codzienna sprzedaż **Mebli** wszelkiego rodzaju

Centralverkaufshaus **Wiedeń, I., Krugerstrasse, Nro. 5.**

St. Pöltenerhof (nächst der Kärtnerstrasse). 931 3 8

Illustrowane Album z cennikiem za złożeniem 1 złr. 50 centów.

DYREKCYA

TOWARZYSTWA WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ

w Krakowie

podaje do powszechnej wiadomości w myśl § 11 Statutu gradowego

Wykaz najwyższych cen

po jakich ziemiopłody w roku 1886 od gradu ubezpieczane być mogą:

	Rodzaj ziemiopłodów	w powiatach: A. Biała, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Dąbrowa, Gorlice Grybów, Jasło, Kolbuszowa, Kraków, Limanowa, Myślenice, Mielec, Nowy Sącz, Nowy Targ, Nisko, Pilzno, Ropczyce, Tarnów, Tarnobrzeg, Wadowice, Wieliczka, Zywiec,	B. Brzozów, Cieszanów, Dobromil, Dolina, Drohobycz, Gródek, Jarosław, Jaworów, Krosno, Kałusz, Lisko, Lwów, Łańcut, Mościska, Przemyśl, Rawa, Rzeszów, Rudki, Sambor, Sanok, Stare miasto, Stryj, Turka, Żółkiew, Żydaczów.	C. Bohorodczany, Bóbrka, Borszczów, Brody, Brzeżany, Buczacz, Czortków, Horodenka, Husiatyn, Kamionka Str., Kołomyja, Kossów, Nadworna, Podhajce, Przemyślany, Rohatyn, Skałat, Śniatyn, Sokal, Stanisławów, Tarnopol, Tłumacz, Trembowla, Zaleszczyki, Zbaraż, Złoczów, Bukowina.
		Cena za 100 kilo ziarna Złr. w. a.		
1	Żyto ozime	6·50	6·—	5·50
2	„ jare	6·50	6·—	5·50
3	Pszenica ozima	8·50	8·—	7·50
4	„ jara	8·—	7·50	7·—
5	Jęczmień	6·—	5·50	5·—
6	Orkisz	7·—	6·50	6·—
7	Owies	5·50	5·—	4·50
8	Hreczka	7·—	6·50	6·—
9	Kukurudza	7·—	6·—	5·—
10	Proso	7·—	6·50	6·—
11	Groch	8·—	7·50	7·—
12	Bób	6·50	6·—	5·50
13	Fasola	8·—	7·50	7·—
14	Soczewica	9·—	8·—	7·—
15	Soczewica szelągowa	16·—	15·—	14·—
16	Wyka	6·50	6·—	5·50
17	Tymotka	23·—	22·50	22·—
18	Konicz czerwony	45·—	43·—	42·—
19	„ biały i szwedzki	50·—	48·—	47·—
20	Rzepak zimowy	11·—	10·—	9·—
21	„ letni	9·50	9·—	8·—
22	Lnianka	8·50	8·—	7·50
23	Konopie przędziwo	22·—	20·—	18·—
24	Nasienie konopne	9·—	8·—	7·—
25	Len przędziwo	28·—	25·—	23·—
26	Nasienie lniane	11·—	10·—	9·50
27	Mak	28·—	25·—	23·—
28	Kminek	27·—	25·—	24·—
29	Anyż rosyjski	30·—	28·—	26·—
30	„ płaski	29·—	27·—	26·—
31	Kartofle	1·50	1·20	1·—
32	Chmiel	Ponieważ rodzaj kultury i gatunek chmielu wpływa na znaczne różnice jego cen, bez względu na okolice kraju, przeto oznaczenie ceny przy ubezpieczeniu, pozostawia się w każdym pojedynczym wypadku właścicielowi. Wolno będzie wszakże Dyrekcyi lub Reprezentacyi w pojedynczych wypadkach ceny chmielu podane do ubezpieczenia w porozumieniu z właścicielem modyfikować.		

I. **Ceny ubezpieczone, a nie ceny targowe,** będą służyć w razie gradobicia za podstawę wynagrodzenia. Wolno jest podawać do ubezpieczenia ceny niższe od wyżej oznaczonych; cen wyższych Dyrekcya do ubezpieczania w myśl §. 11 Statutu przyjąć nie może. **Wynagrodzenie wszakże za chmiel obliczane będzie wedle cen targowych z miesiąca Października, a nie wedle cen ubezpieczonych.**

Dyrekcya Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie

Ł. Słonecki. *M. Łępkowski.* *H. Kieszkowski.*

(Przedruk nie będzie płacony) 764 1

Ceny zniżone.

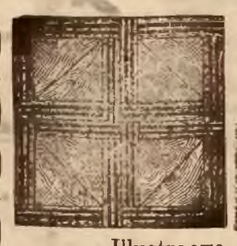

Parkiety w wielkim wyborze

po cenach począwszy od 1 złr. 85 ct. za metr kwadratowy

poleca 636 6 20

Fabryka parowa

Braci Wczelaków

We Lwowie.

Illustracye i cenniki przesyłamy na żądanie.

Zakład wodoleczniczy

Bystra pod Bielskiem

(Szląsk austryacki). 731 3 18

Stacya kolei Bielsko-Żywieckiej. Otwarty **z dniem 15 maja 1887.** Leczenie wszystkiemi środkami wodoleczniczemi, mięsieniem i elektrycznością.

Lekarz zakładowy **Dr. Henryk Halski.**

Trawa Miodowa

(Holcus lanatus) 258 21 30

nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 złr.**, przy zakupnie naraz **10 korcy** dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz,** skład nasion **w Bochni.**

C. k. uprzyw.

BROWAR PAROWY

J. A. Johna Synów w Krakowie

poleca

Piwo marcowe,

„ leżak,

Porter krajowy,

w beczkach 1, 1/2 i 1/4 hektolitrowych, oraz piwo butelkowe, którego wyłączny skład powierzony został firmie: **L. Zagórny Marynowski „pod Gambrynusem“ przy ul. Mikołajskiej, l. 5.**

Odnośnie do powyższego ogłoszenia mam zaszczyt zawiadomić, że w składzie moim utrzymuję następujące gatunki piwa butelkowego:

Piwo marcowe exportowe . . } J. A. Johna Synów
„ non plus ultra . . . . }
Porter krajowy czyli bok . . } z browaru akcyjnego.
Piwo pilzneńskie exportowe. }
„ „ leżak . . . }

Wszelkie zamówienia zamiejscowe uskuteczniamy odwrotną pocztą.

98 47 104 **L. Zagórny Marynowski.**

Setki uznań!

Wypróbowanych i za najlepsze uznanych c. k. uprz. zegarów dostać można jedynie u fabrykanta

W. Köllmera

w Wiedniu,

IX, Servitengasse, 1

Pracownia nowych zegarów i napraw.

Proszę nie mięszać moich zegarów, które są uznane za najlepiej regulowane i wypróbowane ze zwyczajnemi wyrobami, z innych stron zalecanemi.

464 7 100

Illustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Nadzwyczaj interesujący wynalazek

Fabryki Perfumeryj-Oriza

L. LEGRAND, Paris, rue Saint-Honoré, 207,

ESS. ORIZA W STAŁEJ FORMIE

zgęszczone perfumy

naukowy, we Francyi i wszystkich krajach patentowany wynalazek.

Te w nowy sposób **do stałej formy sprowadzone Ess.-Oriza** posiadają nieznane dotąd spotęgowanie zapachu. Mają kształt **patyczków** lub **pastylek** w małych, wygodnych do noszenia flakonikach, lub puszkach najrozmaitszego rodzaju. **Te patyczki perfumowe** nie wietrzeją i po zużyciu mogą być łatwo innemi zastąpione. — Mają tę wielką zaletę, że zapachu swego udzielają wszystkim przedmiotom, z któremi się stykają, nie zwilżając ich, ani nie uszkadzając. 676 1

Lekkie potarcie wystarcza, aby natychmiast

skórę, brodę, | **chustki do nosa, koronki,** | **rękawiczki, materye,** | **sztuczne kwiaty, bieliznę**

i wszelkie artykuły kartonowe i t. p. zaperfumować.

Do nabycia we wszystkich przedniejszych handlach świata. | Szczegółowy katalog perfum z podaniem cen przesyła się na żądanie **franco.**

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Papier od Braci Fiałkowskich z Bielska. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski.